Nr. 179. Dnia 16 Sierpnia 1871 r. Sroda. Dnia 4 (16 Sierpnia) 1871 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi. **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Dziś: S-go Rocha Wyznawcy.
Jutro: S-tej Anastazji.
Piątek: ŚŚ. Agapita M. W. i Bronisławy.
Sobota: ŚŚ. Rufina W. i Benigny.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 45.
Zachód „ „ 7 „ 24.

Długość dnia godzin 14 minut 37.
Ubyło „ „ 2 „ 7.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Niedziela: Ś-go Bernarda i Jacka.
Poniedziałek: Ś-tej Joanny Fremiot Wdowy
Wtorek: ŚŚ. Tymoteusza i Hipolita MM.
Środa: Ś-go Filipa Beniejusza W.

— W dniu wczorajszym Kościół Święty na całym świecie katolickim obchodził uroczystość Wniebowzięcia N. Marji Panny. Z powodu tejże uroczystości w wielu tutejszych kościołach jakeśmy o tem wzmiankowali, odbywały się Nabożeństwa odpustowe; we wszystkich zaś Nabożeństwa uroczyste, oraz święcenie bukietów z kwiatow polnych i ziół, na które zgromadziło się tysiące pobożnego ludu. Pomiędzy innemi w kościele Ŝtej Trójcy na Solcu, gdzie również odbywał się odpust, Prymarję odprawił JX. Kalicki, Wotywę JX. Piotr Michalski, Summę celebrował JX Franciszek Malatyński, w czasie której słowo Boże zastosowane do Ŝtej Ewangelji, głosił niedawno co wyświęcony kapłan JX. K. Szmidel. Nieszpory intonował JX. Jasienowski, Administrator miejscowej parafji; w kościele Ŝgo Józefa, Oblubieńca N. Marji P., w czasie Summy celebrowanej przez JX. Piskorskiego, miejscowego kapłana, rozwijał tekst ewangeliczny wymownemi słowy JX. Walenty Kalicki, wikarjusz kościoła Ŝtej Trójcy na Solcu.—W kościele Ŝgo Marcina przy ulicy Piwnej przy przepełnionej pobożnymi świątyni, udzielonem zostało wszystkim, w stanie łaski się znajdującym, błogosławieństwo papiezkie.— W kościele Ŝgo Krzyża, słowo Boże, w czasie Summy celebrowanej przez JX. Marmo, głosił JX. Dębski, Prefekt Szkół.

— Wczoraj w kaplicy literackiej kościoła katedralnego Ś-go Jana wykonano w czasie Wotywy, przez chór miejscowy mszę Haslingera, na Graduale modlitwę do N. Marji P. (duet tenor i bas) Donizettego, na Offertorium, Pieśń do Matki Boskiej (solo sopran z chórem) I. K. Chwaliboga, na Benedictus solo na skrzypcach z towarzyszeniem organu J. Dobrzyńskiego.

— Wczoraj w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) amatorowie pod przewodnictwem Henryka Jareckiego, wykonali podczas Summy mszę St. Moniuszki in Es dur, oraz na Offertorium „Ojcze nasz" (solo bass) i na Benedictus również „Ojcze nasz" (kwartet chórowy) tegoż autora.

— W kościele Ś-go Andrzeja przy placu teatralnym pod czas Nabożeństwa odpustowego, artyści miejscowi pod kierunkiem p. Założyńskiego, wykonali Mszę łacińską Stefaniego, na graduale solo baryton, Propecatis Stefaniego, na Offertorjum (solo bas) modlitwę do M. B , Roguckiego, na Benedictus (solo tenor), modlitwę Gordigianiego, na Agnus kwartet Troszla bez organu.

— W kościele Ś go Marcina, przy ulicy Piwnej, w czasie Summy wykonano mszę Haslingera, na Offertorium Modlitwę do N. Panny Marji (duet tenor i bas) Donizettego, na Benedictus Modlitwę do Matki Boskiej (solo sopran z chórem) I. K. Chwaliboga.

— Wczoraj na Odpuście we wsi Chotomowie, chórzyści opery pod kierunkiem p. Józefa Jareckiego (ojca) wykonali podczas Summy mszę in B. kompozycji dyrygującego,—na Graduale duet Donizettiego „Ave Maria" (bas i tenor) na Offertorium modlitwę Grabowskiego (tenor solo), na Benedictus „Ave Maria" Troschla, na Agnus Dei modlitwę Moniuszki (solo tenor.)

— Departament stosunków wewnętrznych ministerstwa spraw zagranicznych, odezwą z 8 lipca r. b. za Nr 3993 zawiadomił Namiestnika w Królestwie Polskiem, że cesarz-król pruski, na zasadzie art. 56 konstytucji cesarstwa niemieckiego z 17 kwietnia 1871 roku, podług którego reprezentacja konsularna ma należeć odtąd do konsulów niemieckich, zwinąwszy znajdujące się w Rossji konsulaty związku północno-niemieckiego, mianował konsulem jeneralnym cesarsko-niemieckim w Warszawie, radcę poselstwa barona Rechenberga, byłego konsula jeneralnego związku północno-niemieckiego w temże mieście, i że Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył: uznawać barona Rechenberga w godności pomienionej. Nadto departament wyż wymieniony, na zasadzie zawiadomienia ze strony znajdującego się w Petersburgu sprawującego interesa Bawarji, dodaje, że na skutek zawarcia 11 (23) listopada 1870 roku, traktatu związku pomiędzy Bawarją i Niemcami i zgodnie z powyżej przytoczonym artykułem konstytucji, konsul bawarski w Warszawie zostanie odwołany od tych obowiązków, reprezentantem zaś konsularnym królewsko-bawarskim będzie konsul jeneralny niemiecki.— Z odezwy p. Lessera, dotychczasowego konsula królewsko-bawarskiego w Warszawie, okazuje się, że został on już odwołany od tych obowiązków. (D. W.)

(*m.*) Kilkutysięczny orszak towarzyszył wczorajszej eksportacji zwłok ś. p. Ludwika **Panczykowskiego** z kościoła Ŝgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz powązkowski.

Przed przeniesieniem zwłok zmarłego na wóz żałobny, złożone zostały na jego trumnę, trzy wieńce: jeden ofiarowany mu przez warszawską Publiczność w dniu 4tym lutego 1861 r. podczas przedstawienia komedji „Okrężne", w chwili gdy kończył lata służby przepisane ustawą emerytalną; drugi wieniec pochodził od towarzyszów jego pracy, a trzeci skromny z zielonych liści upleciony wianek od szczupłego zastępu współpracowników naszego pisma.

Złożyliśmy ten wianek na trumnę ś. p. Ludwika, ponieważ pragnęliśmy wymownie pożegnać: wielkiego aktora i człowieka, który nam wierzył i kochał nas szczerze,...

Zwłoki zmarłego poniesione zostały od wrot kościoła aż na cmentarz na ramionach Kolegów i Przyjaciół. Po-nad grobem zaś, artyści orkiestry teatru Wielkiego i Rozmaitości, oraz chór męzki naszej opery, wykonali marsza żałobnego utworu Nideckiego i *Salve Regina* Sandmana. Orkiestra egzekwowała także marsza Nideckiego podczas pochodu eksportacji przez ulice miasta żywych do miasta umarłych.

W orszaku pogrzebowym, postępowali za trumną zmarłego artysty: Prezes Dyrekcji Teatrów, prawie cały tutejszy personel dramatyczny, artyści opery i baletu i bardzo wielu przedstawicieli prassy i literatury.— Z powodu pogrzebu Ludwika Panczykowskiego, z upoważnienia Prezesa Teatrów, artyści teatru Rozmaitości, nie wykonali wczoraj utworów zapowiedzianych w repertuarze tygodniowym. Był to szlachetny dowód uznania zasług znakomitego artysty. — Zwłoki ś. p. Ludwika, zgodnie z jego wolą objawioną w testamencie, złożonemi zostały nie w tak zwanem ustroniu artystów, lecz obok mogiły kobiety, którą kochał i szanował.

Jak nam mówiono ś. p. **Panczykowski** pozostawił zebrany pracą i oszczędnością kapitał w ilości około czterech tysięcy rubli. Kapitał ten w znacznej części legował siostrze swojej rodzonej mieszkającej w Starym Sączu w Galicji.

Księgozbior pozostały po zmarłym ma otrzymać p. Józef Świergocki, b. artysta dramatyczny, najstarszy wiekiem z emerytów teatralnych.

Jedna z chrzestnych córek Panczykowskiego, otrzymuje po nim prześliczny zegar Gugenmusa, zegarmistrza, który w końcu zeszłego stulecia słynął w Warszawie z zacności charakteru i znajomości gruntownej swojego zawodu. Jestto zegar który mógłby zdobić pierwszorzędne w Europie muzea archeologiczne. Zbudowany w stylu *rococo*, cały z bronzu, celuje regularnym chodem. Panczykowski zegar ów otrzymał także w spadku, po jednym z obywateli Starego Miasta, u którego przemieszkiwał przez lat przeszło dwadzieścia.

Zmarły artysta nie przepomniał także w swoim testamencie o służącym swoim, wychowańcu i przyjacielu, *Jaśku;* o góralach którymi się opiekował przez lat wiele gdy przybywali do Warszawy z kwiczołami i inną górską zwierzyną, oraz o przyjaciołach swoich. Każdemu z tych których kochał pozostawił pamiątkę lub wsparcie.

Rozporządzając urządzeniem swojego pogrzebu, prosił: ażeby jego zwłoki przewiezionemi zostały na cmentarz na karawanie nędzarzy, zaprzężonym w jednego konia.

„Nie lubiłem za życia, napisał stary artysta, ostentacji, zbytku i rozgłosu, pragnę więc i po śmierci pogrzebu, któryby nie kłamał życiu mojemu...."

—*m*— Pani Jakowicka (Friderici), według afiszu, pierwsza śpiewaczka oper włoskich, wystąpiła wczoraj na scenie teatru wielkiego.

Utalentowana artystka śpiewała, w języku włoskim, główną rolę arcydzieła Bellini'ego: Norma.

W egzekucji tej roli, pani Jakowicka ujawniła wszystkie zasoby swojego talentu. Głos jej *mezzo sopranowy* dzwonił srebrnym dźwiękiem i uwydatniał szczęśliwie główne prześliczne effekta partji kapłanki Druidów.

Wielką arję: *Casta diva*, (Czyste bóstwo), pani Jakowicka śpiewała z włoską expressją i sztuką. W śpiewie tym, słyszeliśmy kształcone na bardzo dobrych wzorach, studja artystki pracowite i intelligentne.

Zdaniem krytyków włoskich, francuzkich i niemieckich, partję Normy śpiewały i grały dotychczas najznakomiciej: Pasta, Julja Grisi i Malibran.

Żeby odpowiednio odśpiewać partję Normy — mówi F. Clement, krytyk paryzki,—niedosyć jest posiadać umiejętność wokalizacji, ale trzeba mieć w duszy: święty ogień talentu i bardzo wiele przecierpieć.

Z tem zdaniem paryzkiego krytyka godzimy się bezwarunkowo, Bellini bowiem wyśpiewał rzewną partję z poetycznej głowy i ze zbolałego serca, wyśpiewał ją dla śpiewaczek które posiadają siły do wywoływania zachwytu i do budzenia współczucia, dla kobiety, która śpiewać musi tylko hymny boleści...

Partję *Adalgisy* śpiewała wczoraj bardzo starannie panna Wojakowska, *Severa* zaś pan Cieślewski egzekwował z ogniem i uwydatniał wyraźnie swój znakomity postęp w sztuce.—Postęp ów wróżyliśmy p. Cieślewskiemu przed dwoma laty i nieodegraliśmy przecież roli fałszywego proroka....?

Wiadomości miejscowe.

Komitet Budowy Kościoła Rzymsko-Katolickiego Wszystkich Świętych w Warszawie.

JW-na Helena z Okońskich Szymanowska, spełniając ustną wolę męża swego św. p. Franciszka Korwin Szymanowskiego, niegdyś obywatela ziemskiego, ofiarowała na dalszą budowę kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie kwotę rsr. 1,000.— Kwota ta wpłynęła w dniu 28 lipca (9 sierpnia) r. b. do kassy Komitetu budowy kościoła.— Wice Prezes Jeneralnego Sztąbu Jenerał-Lejtnant Witkowski.

═ Następujące Damy zajmować się będą w namiotach sprzedażą cukrów, kwiatów, cygar i papierosów, oraz biletów do loterji fantowej podczas zabawy muzykalnej odbyć się mającej jutro w ogrodzie Saskim na dochód głównego domu schronienia sierot i ubogich starozakonnych, a mianowicie: w namiocie I-szym (Gospodarz p. Władysław Berson), panie: Salomea Regelman z córką Szarlotą; Emilja Ventura; Marcellowa Bersohn; Izabella Bersohn; Cecylja Rosenberg z siostrą. W namiocie II gim (gospodarze, pp.: Szymon Natansohn, Aleksander Weinberg) panie: Emilja Lesser; Natalja Kempner; Justyna Lion z panną Amalją Lion; Szarlotta Bein z panną Jadwigą Brüner. W namiocie III-cim (gospodarz p. Henryk Levi). Panie: Marja Bersohn; Zofia London z córką Różą; Kraushaar Jadwiga; Braun Barbara i Kamilla Lewi. W namiocie IV-tym (gospodarz p. Jakób Lewenberg). Panie: Jenerałowa Glicerja Witkowska, małżonka prezydenta miasta; Eleonora Levi; Marja Lewenberg; Cecylja Bersohn; Julja Lesser; Cecylja Friedländer z córką Marją; Adela Feinkind. W V-tym namiocie (gospodarz p. Henryk Glücksohn). Panie: Felicja Glücksohn z córkami Sabiną i Eugenią; Luiza Junghertz z córkami: Cecylią, Pauliną i Marją; Zofia Horowitz; Róża Berliner.

═ Pan Teodor Dietz, skrzypek orkiestry Teatru Wielkiego otrzymał posadę kapelmajstra przy orkiestrze jednego z pułków kawalerji.

═ Pan Seideman, warszawianin, uczeń p. Sterlinga, wystąpił w tych czasach na popisie akademji muzycznej w Wiedniu. Śpiewał partję bassową w dwóch aktach opery Rossini'ego, p. t. Wilhelm Tell i znawcy chwalili siłę jego głosu i metodę śpiewu. O ile wiemy, młody artysta z całej duszy pragnie pracować na warszawskiej scenie.

═ Onegdaj w Alhambrze benefis p. Krajewskiej, sprowadził liczną publiczność, której orkiestra przez wdzięczność wyprawiła w przedostatnim antrankcie kocią muzykę, złożoną z przeraźliwie instrumentowanych wyjątków z rozmaitych oper.

= Chodzą wieści o zamiarze założenia u nas stowarzyszenia gimnastycznego, na wzór stowarzyszeń tego rodzaju, istniejących w Niemczech i Rossji. Pisaliśmy już obszerniej o tej kwestji przed kilku tygodniami.

= Pan K* O*, urzędnik Banku Polsk., powszechnie tu znany i cieszący się ogólnym szacunkiem, o mało co w tych dniach nie stał się ofiarą nieszczęśliwego wypadku. W czasie zajęć biórowych w skarbcu, żelazem okute drzwi spadające na dół jak klapa, obsunęły się nagle i podczas kiedy p. K* O* miał zajęcie na dolnych półkach, uderzyły go całym swym ciężarem w głowę. Cios był tak nagły i silny, że uderzony zemdlał i zaledwie go się docucono.

Obecnie niebezpieczeństwa niemą ale pozostała na czole szeroka rana świadczy jak uderzenie było silne i groźne. Pomimo tego jednak, p. K. O. nie zaprzestał czynności biórowych. Już przed dwoma latami w temże samem biórze zdarzył się tegoż rodzaju wypadek. Inny urzędnik kassowy p. J. G. uległ podczas czynności biórowej uderzeniu okutej żelazem klapy od szafy, która nie dobrze była przymkniętą; klapa ta spadła mu na nogę, ścierając pomimo spodni i butów skórę aż do krwi. Uderzenie takie liczy się do niebezpiecznych i mniej szczęśliwy od p. K. O. pan J. G., musiał parę miesięcy przeleżyć w łóżku, a do dziś dnia jeszcze pozostały ślady rany, którą jako żołnierz biórowy na stanowisku swojem otrzymał.

= Za rogatkami Ząbkowskiemi, odkopywania idą w dalszym ciągu. Widocznie wydmy piaskowe pokrywają tam znaczny zapas szacownych wykopalisk.

= Z Białogonu piszą do Gazety Kieleckiej, iż zbiera się kompanja dla zbadania i jeżeli być może otworzenia na nowo dawnej kopalni miedzi w Miedzianej górze.

= Wczoraj po całogodzinnym upale, około godziny 8 ej wieczorem, zaczął kropić drobny deszcz. Przedtem przeciągała stroną północno-wschodnią burza z grzmotami, przestraszywszy będących na przechadzkach. Błyskawice widać było ze wszech stron, ale deszcz spadł dopiero w nocy. Dziś od rana powietrze znacznie się oziębiło.

= Wczoraj po południu jeden z łabędzi parku łazienkowskiego uciekł na Wisłę i popłynął z jej prądem. Zbiega spostrzegli natychmiast przewoźnicy i wzięli się do schwytania go. Kilka łódek, z tych niektóre z pasażerami, zastąpiły drogę łabędziowi i zmusiły go do odwrotu. Niełatwo jednak było dopędzić szybko pod wodę płynącego ptaka. Jedna tylko dzielnie kierowana przez dwóch przewoźników i niemająca żadnego pasażera dotrzymywała placu łabędziowi i coraz bardziej do niego się zbliżała W chwili jednak gdy łódka dźwigała już prawie łabędzia, ten porwał się w górę i rozbiwszy olbrzymie skrzydła, z nadzwyczajną szybkością poleciał ku mostowi żelaznemu i zniknął wszystkim z oczu prawie w jednej chwili. Widziano go potem płynącego ku mostowi przed wodociągiem praskim. Schwytać będzie można zbiega chyba tylko za pomocą zwabienia i sideł.

= Słyszeliśmy z pewnych ust, że p. Bilse, dyrektor orkiestry, grywającej w Dolinie Szwajcarskiej, zamierza wkrótce wykonać uwerturę napisaną z talentem przez jednego z naszych młodych kompozytorów. Ten fakt przemawia bardzo za dyrektorem, który lubo jest cudzoziemcem i posiada nader obszerny repertoar, nie waha się jednak produkować kompozycji tutejszych kompozytorów, i tem samem daje im zachętę do dalszej pracy.

= W dniu onegdajszym p. Rapacki wystąpił w roli Gavauta, w komedji p. n. Gavaut, Minard i spółka. W tejże komedji wystąpił w roli Terencjusza p. Waliszewski. Młody ten człowiek powinien jeszcze wrodzone zdolności długą rozwijać pracą, jeżeli chce stać się istotnie użytecznym scenie.

= W Łodzi ma się odbyć dnia 27 b. m. w miejscowym parku loterja fantowa, na dochód ubogich zostających pod opieką Łodzkiej Rady zakładów dobroczynnych.

— W sobotę, w cyrkule Łazienkowskim, dostrzeżoną została przez Policję słaba kobieta, którą, jak po sprawdzeniu okazało się, była Katarzyna Urbańska, znana z nałogowego pijaństwa i cierpiąca wielką chorobę, która wiezioną będąc do szpitala, na drodze zmarła.—O wypadku tym w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd.

— W tymże cyrkule, Magdalena Szyszkowska, żona cieśli, w domu pod Nr 55 przy ulicy Czerniakowskiej zamieszkała, cierpiąca wielką chorobę, zmarła nagle.—O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd.

— W tymże cyrkule, w szlachtuzie na ulicy Solec, Marcin Rebandel, czeladnik rzeźniczy, w skutek nieostrożności, zranił sobie nieszkodliwie nożem prawą rękę. Pozostaje na kuracji w swojem mieszkaniu.

— W cyrkule Sobornym, koń niewiadomego właściciela, nastąpił na nogę siedzącej na brzegu rzeki Wisły, trzech-letniej córce pisarza prywatnego Abrama Fuswerga, Fajdze, i zgniótł jej palec do pierwszego stawu. Dziewczynka ta pozostaje na kuracji w domu rodziców.

— W cyrkule Nowoświetskim, na ulicy Nowy Świat, Marjanna Sacharczuk, 7 mio-letnia córka utrzymującej karuzelę, przejechaną została przez pojazd prywatny, w skutek czego uległa nieszkodliwemu stłuczeniu nogi lewej.—Dziewczynka pozostaje na kuracji w mieszkaniu matki, a w celu ukarania winnego nieostrożnej jazdy, wydano stosowne rozporządzenie.

— W cyrkule Wolskim, pies podejrzany o wściekliznę, pokąsał dziecko i dwa prosiaki. Pies zabity i razem z prosiętami zabrany został przez uprzątaczy, w celu rewizji weterynaryjnej, nad dzieckiem urządzono dozór lekarski.

— Ciało Andrzeja Górskiego, syna przewoźnika, który w dniu 26 lipca utonął w rzece Wiśle pod Siekierkami, w Niedzielę wynaleziono i zabezpieczono do czasu zejścia Sądu, który o to został wezwany.

— W niedzielę, w cyrkule Pragskim, 15-to-letni syn wyrobnika, Marcelli Michałowski, pławiąc konia w jeziorze rzeki Wisły, wprost posesji pod Nr 233/4, utonął.—Ciało jego wydobyto i dla wyprowadzenia śledzwa, Sąd zawiadomiono.

— W cyrkule Wolskim, na ulicy Chłodnej, dorożkarz Nr 11, przewrócił Jana Kobesa, 5-cio-letniego syna służącego, skaleczywszy mu nieszkodliwie nogę lewą.—Chłopcu udzielono pomoc lekarską, a dorożkarza przyaresztowano.

— W cyrkule Nowoświetskim, pies pokojowy podejrzany o wściekliznę, pokąsał dwóch ludzi, którym natychmiast udzielono pomoc lekarską, pies zaś zabity i przez uprzątaczy zabrany, dla zrewidowania go przez weterynarza.

(Gaz. Polic.)

— W sobotę i w niedeielę znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze letnim, w sobotę 450, w niedzielę 405.

— W sobotą i w niedzielę pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 2, kobiet 1, dzieci—; na cmentarzu katolickim męż. 2, kobiet —, dzieci 10; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym mężczyzn 1, kobiet 1, dzieci—; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 4, kobiet 3, dzieci—.

— W sobotę i w niedzielę przyjechało do Warszawy osób 411, wyjechało zaś 391. (G. Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od A. B. rs. 15, z tych rs. 6 dla Florentyny Berent przy ulicy Żórawiej Nro 18, rs. 5 dla matki licznej rodziny na kupienie maszyny do szycia, i rs. 4 na wpis dla ucznia L. W.— Złożono oraz poduszkę krzyżową robotą, do sprzedania, na rzecz biednych.

---

† W dniu jutrzejszym, o godzinie 9tej z rana, odbędzie się na cmentarzu powązkowskim, przeniesienie zwłok ś. p. Aleksandry z Charlemontów **Anthonin**, do grobu właściwego; o czem rodzina zawiadamia Krewnych i Przyjaciół zmarłej. —7037—

† Jutro, to jest 17 go sierpnia, jako w 13-tą smutną rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Żabickiego**, urzędnika Najwyż. Izby Obr., odbędzie się żałobna Wotywa za spokoj duszy jego, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie 9-ej, na którą pozostała wdowa z córkami, zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłego. —7023—

† W dniu 17 sierpnia r. b., to jest we czwartek o godzinie 10-ej z rana, w kościele ś-go Antoniego przy ulicy senatorskiej, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Alexandra **Rawicza**, bankiera, na które to Nabożeństwo, pozostała rodzina, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —7011—

† Ś. p. Franciszek **Piętka**, w wieku lat 46, po długiej i ciężkiej chorobie, umarł 15 ierpnia r. b. Wyprowadzenie zwłok, z kościoła Ś ej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, nastąpi we czwartek d. 17 b. m., o godzinie 6-tej Nabożeństwo zaś żałobne odbędzie się tamże o godzinie 10-tej, na które pozostała wdowa z trojgiem drobnych dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —7042—

∞ Wczoraj w Kościele św. Aleksandra JKs. Ksawery Rogowski, administrator tejże parafii, pobłogosławił związek małżeński, zawarty między p. Ludwikiem **Młodzianowskim** obywatelem ziemskim gub. Wołyńskiej, a panną Celiną **Rodziewicz** córką Henryka obywatela ziemskiego i jego małżonki Amalii z Kurzenieckich.

∞ Wczoraj w kościele parafialnym Przemienienia Pańskiego JX. Władysław Siewierski miejscowy wikarjusz, pobłogosławił związek małżeński Piotra **Tymińskiego**, Weterynarza z panną Kazimierą-Julją **Magnuską** córką tutejszego Obywatela;— oraz p. Józefa Ludwika **Jocher Kuchmistrza** z panną Antoniną **Wojciechowską**.

Z pod Jasnej Góry dnia 15 sierpnia.— Pogoda dopisała zupełnie odpustowi, pomimo wiatru jest piękną — i zaledwie dopiero nad wieczorem spodziewać się można burzy. Ale za to ludzie niedopisali. Zamiast spodziewanych przed dwoma tygodniami tłumów nadciągnęło, o ile wiem, kilkanaście kompanji wcale nielicznych a w jednej z nich dziś dopiero przybyłej nie znalazło się więcej nad trzydziestu pątników. Najliczniejszy kontyngens dostarczyła słynąca z pobożności Warszawa.

Natłok podróżnych na pociągu odpustowym był tak wielki, jakiego tu jeszcze niepamiętają. Administracja drogi żelaznej urządzić musiała dwa osobne pociągi każdy z 50 wagonów ciągnionych przez dwie lokomotywy. Wczoraj o godzinie 4-tej pierwszym z tych pociągów przybyło 2,500, w godzinę później drugim 2,600 osób—razem w okrągłej cyfrze 5,100 dusz wiernych.

Sama Warszawa figuruje z czterema tysiącami.

Można sobie wyobrazić jaki ruch jakie życie panowało przy wylewaniu się tych tłumów na miasto. Całego pociągu naraz trudno było okiem ogarnąć; zajmował on na długość blisko połowę stacji bardzo rozległej

Znajdujący się na końcu pociągu wysiadali już niedaleko od mostu, który Częstochowianom daje miłe złudzenie tunelu. pod nim bowiem kolej wchodzi do stacji.— Z mostu widok nie był bez powabu.

Wesołe, jaskrawe stroje kobiet i dzieci, harmonijne ich soprany i dyszkanty, odważne przesuwanie się po szynach sprawiały uciechę widzom zgromadzonym na moście którzy patrząc na rojące się tłumy myśleli sobie: o, jakżeśmy szczęśliwi że nie potrzebujemy przyjeżdżać na odpust odpustowym pociągiem, w skwar 25-cio stopniowy przy niebie od gorąca na szafir rozpalonem, przypominającem kraje południowe.

Nareszcie wyroiło się wszystko z wagonów; każdy podążył pod dach gościnny, który mu miał dać męczarnie przez dwie noce aż do jutrzejszego powrotu i wieczorem z przybycia tłumów wyrównających trzeciej części całej ludności częstochowskiej pozostał tylko ślad na spacerach miejskich. Nowi goście pragnęli po torturach podróży użyć rozkoszy świeżego powietrza i tej swobody jaką daje śmiertelnikowi poruszanie się na własnych nogach.

Potrzebaż nam mówić że reprezentacja pobożności była wyłącznie prawie tąż samą co i reprezentacja cnoty i szczęścia ludzkiego na ziemi. Z kobiet składała się przeważnie publiczność przybyła z Warszawy wczorajszemi pociągami. Z kobiet składają się główne kompanje wiejskie, gmach pobożności na sercach kobiet oparty—i gdyby runął, biada by nam było mężczyznom! Mam głębokie przekonanie że jeżeli się kobiety za grzechy mężczyzn niewymodlą, to ród ludzki w krainie wieczności znajdzie się rozdzielonym na dwoje. My, mężczyzni, prócz potępienia będziemy mieć samotność. Będziemy sami, sami—bez uśmiechów bez westchnień i łez, które nam każą nieraz zapominać o zbawieniu i kto wie czy nie one są główną przyczyną grzesznej nędzy naszej...

Publiczność pociągami wczorajszemi przybyła, nie jest jeszcze tą publicznością szczero-odpustową, która przed wiekiem była taką samą jaką jest dzisiejsza przybywa do Częstochowskiego kościoła nie koleją, nie powozami ale pieszo, w kompanjach poświęcających na pobożeństwo dwa, trzy tygodnie czasu. Takiego pątnictwa mało na dzisiejszym odpuście. Kompanista nie rachuje się z wytrzymałością płuc swoich nieraz od trudu upada. Spodziewa się nadzwyczajności: wierzy w nadprzyrodzoną pomoc i dla tej wiary poświęca swą osobę. Wędruje w palący skwar dnia i niemiłosierną ulewę, w nocy śpi na wilgotnej ziemi całe jego marzenie o dobrobycie sprowadza się do kawałka chleba z serem i dzbana wody. Gdy wejdzie do miasta nie troszczy się oto gdzie spać będzie, ale idzie najpierw do kościoła; przez miasto ciągnie gromadą z rozwiniętemi chorągwiami i śpiewa głosem z serca. Na noc przytuli go jaka szopa, stajnia lub stodoła—w braku innego dachu wystarczy namiot niebieski.

W sypialni jaką mu usłużność karczemna ofiaruje, musi się stawić o naznaczonej godzinie i gdy wejdzie do izby srogi gospodarz, powinien już leżeć na stęchłym barłogu jeden przy drugim. Gospodarz bierze liczbę i ściąga od sztuki po 4 lub 5 groszy (dziś może więcej). Otyli nie okupią mu się taniej jak 6 groszami. Zacny dobroczyńca radby z jednej sztuki zrobić dziesięć, a z jednej piątki dwadzieścia.

Nieraz zdarzyło się że usuwano ze stodół zboże zebrane z pola dla zboża ściętego kosą pobożności. W takich tylko gromadach znaleźć można wszystkie światła i cienie wielkich uroczystości religijnych.

Podróżujący w odpust koleją żelazną, wystawieni są także na pewnego rodzaju umartwienia. Największem jest spiekota. Aby ją zmniejszyć, administracja kolejowa zamiast zwykłych powozów klassy IV-ej obu systematów, stawiających passażerowi smutny dylemat: „albo będziesz siedział w słońcu, albo będziesz stał pod dachem"—przeznaczyła do pociągu wagony towarowe z ławkami i złączyła przez to dwie zazwyczaj rozdzielone ze sobą dogodności w jedną, nieodzowną, sądzimy, ilekroć przedmiot transportu stanowią istoty ludzkie. Przy tej sposobności nasuwa się myśl: czyby nie można raz na zawsze znieść 4 ej klassy zarówno w lecie jak i w zimie niedogodnej i pójść za przykładem dróg innych, zadawalniających się trzema klassami powozów. Towarzystwo dające akcjonarjuszom 12 procent dywidendy, mogłoby bez narażenia swych interesów, tę pożądaną reformę przeprowadzić.

Dogodność podróżowania w wagonach towarowych, zmniejszoną została przez przykrość wysiadania z nich na stacji. Poziom wagonów wyniesiony jest na dwa łokcie nad ziemię. Przy długości pociągu, drobna tylko cząstka passażerów wysiadać mogła na perron. Pozostali musieli wyskakiwać. Dla kobiet zwłaszcza było to przykre a nawet niebezpieczne. Jedna z nich,

mieszkanka Warszawy, przy wysiadaniu złamała sobie nogę i zamiast odpustu nabawiła się na samym wstępie choroby, która ją najmniej ze sześć tygodni zatrzyma w tutejszym szpitalu Najświętszej Panny.

Ale do odpustu. Na Jasnej Górze stragany z kipiącą herbatą, wodą zimną, bułkami i ciepłą strawą, starannie przez kilka dni naprzód gotowaną; trochę wrzawy w kramach i sklepach z świętym i nieświętym towarem; trochę pielgrzymów na szerokim trakcie do S-ej Barbary, do której dochodzi się długim rzędem niebieskich flaszeczek na cudowną wodę; pod drzewami u stóp klasztoru i na drogach przez górę wijących się gromadki pobożnych, odpoczynkiem lub myślą o dostaniu się do kościoła zajęte; ścisk wielki w trzech bramach przedkościelnych; fizyczne niepodobieństwo przedarcia się do kaplicy, ale zupełna przestronność w kościele—otóż i odpust cały taki, jakim go widzieć było można z rana, pomiędzy godziną 8-ą a 11-ą.

Wędrówki na Jasną Górę i z powrotem, zaczęły się już od godziny 4-ej, skończą się dopiero późnym wieczorem. Wszystko to nie daje jeszcze obrazu do jakiego przyzwyczaiła się imaginacja, kołysana opisami odpustów częstochowskich. Może być że do każdego piękna, do każdej wielkości potrzebne jest pewne oddalenie w czasie i przestrzeni; ale jak na teraz istniejszą przyczynę małości obrazu, stanowi brak ludzi.

Kilkanaście tysięcy jakie dziś znaleść się mogły na Jasnej Górze, nie zaciężyły na wzroku — bo nie zbrakłoby tam miejsca na stotysięcy i tyle podobno zanotowała już nieraz statystyka tutejszych odpustów. Opóźnione żniwa przeszkodziły pielgrzymkom. Za to na Matkę Boską Siewną, po żniwach, kompanje liczyć się będą na setki. Taką przynajmniej mają nadzieję tutejsi kupcy i przemysłowcy.

W urządzeniu społeczności ludzkiej jedne potrzeby i interesa splatają się ściśle z drugiemi, nic więc dziwnego, że i przemysł i handel żadnego z wyznaniem związku nie mający, również czujnym jest na odpust jak jego brat uprzywilejowany. Tradycyjnie garnki z czerwonawą polewą i żółtemi prążkami imitującemi obręcze, garnki które każdy na to kupuje, aby mu się w drodze potłukły—kokietują już przechodniów w samem mieście, na głównej drodze spacerowej. W sklepach galanteryjnych wielkie nadzieje. W restauracjach przygotowana potrójna liczba rosołów i pieczeni. W cukierniach góry z ciast i lodów. Tych cukierni mamy tu cztery. Jedna z nich na Jasnej Górze, wypieka w zwyczajnych czasach ciastka z szafranem, ze względu na odpust może je teraz wypiekła z solą i pieprzem. W każdym razie zrobi ona lepsze interesa niż jej współzawodniczki, używające do wypieków swych cukru. Sprzyja jej szczęśliwe położenie przy samym kościele. Tak to zwykle na świecie, szczęście więcej znaczy niż zasługa.

Towarzystwo p. Bendy wróciło wczoraj do naszego miasta. Dziś daje już w teatrze zimowym operę Bogusławskiego w trzech aktach „Krakowiacy i Górale“, Będzie to opus śpiewane czyli rzeczywista opera. Niepodobna jednak zamykać sobie oczu na całe *periculum rei* i choćby tylko wypadło przywołać sobie na myśl samą orkiestrę, możnaby odrazu zwątpić o powodzeniu dzieła, w którego wykonaniu przyjmować ma udział dziewięciu czy ośmiu wrogów harmonji, pastwiących się nad nią w każdym takcie.

—R.—

— „Gołos“ dowiaduje się, że wskutek powiększenia etatów szkół junkierskich, liczba junkrów, awansować mogących na oficerów, już w roku bieżącym dojdzie do tysiąca.

— Korrespondent „Gołosa“ pisze: że z otwarciem drogi żelaznej Moskiewsko-Niżegorodzkiej, obroty jarmarku Niżegorodzkiego znacznie się powiększyły; dochód skarbowy, za wynajęcie lokali i składów na czas jarmarku, zwiększył się o 10 procent i dochodzi obecnie do 200 tysięcy rubli; a miejscowość zajmowana pod jarmark, powiększona o 8 procent. Kupcy z innych miast pobudowali różnych gmachów w mieście więcej jak na 4 miljony rubli w roku zeszłym, a obecnie wznosi się kilkanaście gmachów. Wszystkie zatem przewidywania i przepowiednie o upadku jarmarków niżegorodzkich, po zbudowaniu kolei żelaznych, nie sprawdziły się.

— „Mosk. Wied.“ donoszą, że we wsi Konstantynowskiej, pow. Aleksandrowskiego, graniczącego z gub. Moskiewską, cholera robi straszne spustoszenie, tak, że w przeciągu trzech tygodni, z ludności jedno-tysięcznej, umarło na cholerę trzysta osób.

Krynica 8-go sierpnia. — Dnia wczorajszego stosownie do zapowiedzenia z inicjatywy i za staraniem p. Modrzejewskiej, miało tu miejsce dramatyczno-muzykalne przedstawienie na rzecz budowy teatru polskiego w Poznaniu. Prawdziwa ta dla Krynicy uroczystość, w miejscowym, świeżo wybudowanym teatrze, zgromadziła tyle gości, ile ich tylko. mogło się w sali pomieścić.

Pan Maciejowski z Warszawy, amator, umiejętnym odegraniem na fortepianie trudnego koncertu Webera, p. Modrzejewska z p. Bendą, w znanej w Warszawie komedyjce: „Fortepian Berty,“ znowuż pani M. w deklamacji utworu p. E ly, z motywów ludowych, i nakoniec nasi warszawscy znani z wykształcenia muzykalnego amatorowie pp. Józefa i Jan Reszke; współudziałem jaki przyjęli w tem przedstawieniu, mogliby obudzić zazdrość niejednego wielkiego miasta. Wielkiej siły, świeżości i czucia, baryton p. R. rozległy, naturalnie wyrobiony i dźwięczny sopran młodziutkiej panny R., wywołały liczne oklaski i wywoływania — a głos wdzięczności nieudanej 400 przeszło osób, śród pogodnej ciszy wieczoru w nadkarpackich wyniosłościach—powtórzyło echo gór!!

Dochód z tego przedstawienia, wynoszący przeszło 700 guldenów, a po wynagrodzeniu dyrekcji około 500, wymownym jest wyrazem zainteressowania się gości.

Dziś p. M. opuszcza Krynicę, udając się do Warszawy z odświeżonymi do nowej pracy siłami—a p. Benda, jak nas zapewniano, wkrótce ma także do Warszawy zjechać.

Co dzień przybywają tu jeszcze goście. Pogoda i przypominające ciągle wiosnę poziomki, są przynętą dla wielu chorych, potrzebujących nie tyle kuracji, ile spoczynku, wytchnienia, odnowienia sił i skupienia rozrzuconych myśli.

Piękne czyny, w obec pięknej natury, mają podwójną wartość. Warszawscy goście sprawdzili to dowodnie — i gdyby komunikacje były od Bohni lepiej jak dotąd uregulowane, miejscowe restauracje lepiej zaopatrzone w rozmaitość pożywienia, a miejscowi mieszkańcy głębiej przekonani o potrzebie upiększania Krynicy, zaopatrzenia jej w chodniki, w wygodne mieszkania i umiarkowane ceny, gdyby wyraz uprzejmości był tu obowiązkowym i zrozumianym jako interes — a miejscowa administracja więcej miała udzielonych sobie atrybucji, do przeprowadzenia swoich zasługujących na uznanie projektów i ulepszeń, — gdyby dla prostego, ubożsego ludu, założono tu szkołę i kassę oszczędności z zarobków przy kąpielach — Krynica należyćby mogła do najprzyjemniejszych wypoczynkowych i uzdrawiających letnich ustroni. Czyste górskie powietrze, bujna aromatyczna roślinność i widok dobrobytu, ładu, są to nader pomocnicze środki, aby spokój i odnowienie sił, były zupełnemi...

Przegląd Polityczny.

W pośród ruchu dzisiejszych spraw politycznych w Europie, jeden fakt ze szczególną jasnością na jaw wychodzi, t. j. upadek i niepopularność systematu konstytucyjnego, a przynajmniej tego ideału doktrynerskiego, który zajmował tyle silnych umysłów poprzedniego pokolenia i który im się wydawał najdoskonalszą kombinacją do rządzenia państwami wynalezioną.

Klęski odniesione w ostatnich czasach przez doktrynę konstytucyjną mnożyły się ciągle i to w Anglji, w kraju który dostarczył wzoru do tego systematu i którego instytucje od czasu Montesquiego, były bez przerwy przedmiotem rozmyślań mężów stanu. Zaledwie przycichł odgłos gromu extra-parlamentarnego, którego użył p. Gladstone dla złamania oporu Izby wyższej w kwestji sprzedaży stopni oficerskich, kiedy lordowie odrzucili znów bil tajnego głosowania, jakby stawiając gabinetowi zagadkę w tych słowach: „Zobaczymy jak się z tego wydobędziecie, nie rozwiązując parlamentu, lub nie zrzekając się waszych tek.“

Zapewne, że nie należy także przesadzać doniosłości tych zajść i utarczek. Mają one przedewszystkiem znaczenie objawów swego czasu i nie pozostawiają tylko wątpliwości co do zdyskredytowania teorji, na której opiera się systemat parlamentarny: to jest władzy naczelnej która panuje lecz nie rządzi.

Dla tego też we Francji, obecna chwila nie zdaje się być stosownie wybraną do pewnego naśladownictwa rządu konstytucyjnego, w którem Thiers, oś obrotowa reorganizacji swego kraju, stanie się rodzajem tymczasowego panującego, wyniesionego na podobieństwo królowej Wiktorji do sfer czysto honorowych z ministerjum odpowiedzialnem przed Izbą. Takie są jednak charakterystyczne dane projektu do prawa przedstawionego już w Zgromadzeniu narodowem przez deputowanego lewego środka. Trudno jeszcze przewidzieć jaki los spotka przy głosowaniu tę propozycję co najmniej na czasie wniesioną. Thiers nic o niej nie mówi. Prawica pragnęłaby opierać się, ale lęka się aby jej opozycja nie miała cechy nieufności dla *człowieka niezbędnego*; dotychczas ograniczyła się ona na sformułowaniu kontr-projektu, który poprostu odnawia fakt bordoski i potwierdza władzę naczelnika rządu. Lewica znowu ma wszelkie powody do popierania prawa, które w tytule nadanym Thiersowi stwierdza rzeczpospolitę, i pod pozorem umocnienia, ogranicza trwanie obecnego rządu. W jaki sposób te wszystkie dążenia i wpływy pokombinują przy głosowaniu? Bardzo nie-daleka przyszłość okaże, ponieważ bezzwłoczność zostala jak wiadomo uchwaloną. Jakikolwiek byłby rezultat, pociągnie za sobą starcie i nieporozumienie, a wrazie gdyby Thiers mianowany został prezydentem rzeczypospolitej, zajścia takie mogłyby spowodować zerwanie rozejmu między stronnictwami, który do chwili obecnej utrzymywał się jedynie nieokreślonością obecnego położenia.

Wistocie, przedłużenie terminowe władzy Thiersa może być rozumiane tylko jako odroczenie na lat trzy korzystania z prawa jakie przysługuje Izbie: przetworzenia się w danej chwili na konstytuantę.

Każde zgromadzenie tylko w skutek głosowania, to jest po zetknięciu się bezpośrednim z krajem, może obciążać się odpowiedzialnością założenia podstaw nowego życia narodowego i politycznego. Oddalając się od swego pierwotnego pochodzenia traci coraz więcej powagę moralną potrzebną do tego wielkiego aktu, aż w krótce staje się zupełnie niekompetentnem. Zgadzając się na przedłużenie władzy, prawica zrzekłaby się tem samem pretensji konstytucyjnych, których dotychczas strzegła tak starannie, a rola jej pod tym względem byłaby skończoną.

To nieuniknione następstwo tłomaczy może w części uprzejmość z jaką Thiers, którego niemożna posądzić o ambicje osobiste, ani o niepojmowanie niedogodności nowej pozycji, skłania się ku projektowanej zmianie jego atrybucji. Wistocie ze wszystkiego widać, że naczelnik władzy wykonawczej nie podziela bynajmniej przekonań prawicy co do misji jakoby przez kraj jej zleconej; Thiers dobrze pojmuje, że na skład Izby niezmiernie wpłynęła specjalność jej mandatu: to jest zawarcie pokoju i że jeśli w łonie Izby przeważa obecnie żywioł monarchiczny, to tylko dla tego, iż przy wyborach lutowych republikanie reprezentowali dążność wojny do ostateczności, której Francja nie chciała, ludzie zaś dawniejszych stronnictw głosili pokój, pożądany przez większą część kraju. Niezgoda zatem między prawicą a naczelnikiem władzy wykonawczej co do rozległości prerogatyw moralnych Izby, istniała już oddawna w stanie ukrytym, ale dzięki ostrożności i ściśłemu przestrzeganiu paktu bordoskiego, nie wychodziła na jaw; projekt do prawa o przedłużeniu władzy grozi właśnie wydobyciem jej na światło dzienne.

Czy spotkanie się cesarzów w Gasteinie ma być uważane za wypadek doniosłości politycznej, czy też za prostą wymianę grzeczności? oto pytanie, które przeważnie zajmuje teraz opinję publiczną w Europie. Zdaje się, że pomimo obecności p. Bismarcka, druga hypoteza ma za sobą nierównie więcej prawdopodobieństwa. Kanclerz niemiecki byłby uważał zapewne dalsze prowadzenie kuracji w Warzinie za pożyteczniejsze, aniżeli picie wód politycznych w Gasteinie w towarzystwie niezmordowanego pana Beusta. Ale kanclerzowi austro-węgierskiemu potrzeba było „widzenia się“ dla zbogacenia archiwów jego karjery dyplomatycznej. „Wanderer“ czyni z tego powodu uwagę, że spotkanie w Gasteinie byłoby jeszcze ciekawszem, gdyby wyszedł na jaw pewien traktat zaczepny i odporny przeciwko Prusom, zawarty w 1870 r. między gabinetami wiedeńskim i tuileryjskim.

Telegram donosi, że tunel przez górę Cenis oddany jest do użytku, i że przebył go już pociąg honorowy. Urzędowa inauguracja tej linji odbędzie się zapewne w połowie września.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wersal 11-go.—Sąd wojenny. Pani Leroy kochanka oskarżonego Urbain'a zeznaje, że pełniła obowiązki sekretarza przy merze 7-go okręgu. Pułkownik Montant powiada, że zastawał w służbie komuny. ale w interesach rządu wersalskiego, na dowód pokazuje list Thiersa‘ oraz odpowiedź nań, w której pisze, że położenie jest nie do wytrzymania, i że jeśli przyjdzie mu zginąć, umrze z radością dla dobra Francji.

Wersal 11-go wieczorem. — Zgr. Narodowe postanowiło wziąć pod uwagę wniosek Vetillarda o zwołaniu rad głównych. Przy obradach nad prawem opodatkowania stempli i regestrów, oraz wprowadzenia nowych podatków, przyjęto artykuły 1 do 5-go. Minister Lambrecht wnosi by wdowom po jenerałach Thomas'ie, Lecomte i Chandey, wyznaczono pensję.

Paryż 11-go.— Wiadomość i układach co do opuszczenia fortów i departamentów przyległych Paryżowi było nieprawdziwe. Układy z hr. Waldersee posłem niemieckim dotyczyły wypłaty czwartego półmiljarda. Po wniesieniu którego liczba wojsk zajmujących Szampanję zmniejszoną ma być do 50,000 ludzi.

Paryż 11-go wieczorem. — „Messager de Paris“ powiada: na ostatniem posiedzeniu zarządu banku postanowiono przygotować spis tych wszystkich firm zagranicznych, które dla uniknienia prawa moratorjum wekslowego, przedstawiały w Paryżu weksle do ostemplowania. Z nadchodzących do Paryża trat będą zwracane napowrót wszystkie te, których indosantami są one firmy właśnie.

Ischl 12-go.—Po obiedzie dworskim cesarz Wilhelm wyjechał do Salzburga.

Wersal 12 go.—Na posiedzeniu sądu jenerał Chanzy powiada, że w dniu 27 marca r. b. używany był do Komitetu centralnego i słyszał jak jeden z mówców dowodził, że rozstrzelanie jenerałów Thomasa i Lecomte'a był zbrodnią. Jenerał Chanzy poznaje tego mówcę w osobie oskarżonego Billioray'a.

Salzburg 12-go.—Pewnem jest, że Bismarck razem z Beustem udadzą się do Gastein około 19-go sierpnia.

Paryż 12-go.—„Siècle“ donosi: Thiers podpisał dekret upoważniający ministra oświecenia do stawania w sądzie wojennym jako świadek w sprawie Courbeta.

Paryż 12-go.—Thiers znajdował się na posiedzeniu komisji reorganizacji armji. Komisja ponownie oświadczyła się za zniesieniem natychmiastowem gwardji narodowej. Minister Larcy podaje podobno do dymissji, nie zgadza się bowiem na przedłużenie władzy Thiersowi.

Praga 12-go. — Onegdaj w klubie szlacheckim zebrało się stronnictwo feudalnych. Przedstawiał mu punkta pojednania hr. Clam Martinitz. Rozprawy były bardzo żywe. Podobnego rodzaju narady odbyło wczoraj stronnictwo staroczeskie u Riegera, na którem także znajdowali się i feudalni. Prażak bawi tu obecnie.

Peszt 12 go.—„Reform“ zamieszcza następny telegram z Bukaresztu: Odkryto tu straszliwy spisek, porządek jest zagrożony. Książę ma długi czas pozostać w klasztorze. Rumuni otwarcie żądają jego abdykacji. Mnóstwo bojarów i żołnierzy przeszło do stronnictwa Kuzy.

Peszt 14go. — Peszteński „Lloyd“ donosi: Przy spotkaniu Bismarcka z Beustem pomiędzy innemi sprawami będzie rozbieranem pytanie, poruszone przez Prussy, o ile można by zmienić niezależność państwową Romunji jeśli stanowisko jej niezależne pociąga za sobą ustawicznie karygodne pogardzanie zasadami słuszności.

Londyn 14go.—Na mitingu (protestującym przeciw zakazowi mityngu dublińskiego) odbytym wczoraj w Hydeparku znajdowało się do 8,000 osób. Były przytem gwałtowne mowy przeciw rządowi.

Belgrad 14go.— Książe Milan wrócił z regencją z podróży po kraju. Wybory do skupczyny odbędą sie w nadchodzący piątek. Zdaje się, że wypadną one na korzyść liberalnych.

Rzym 14go.—Klerykalni włoscy i francuzki zajmują się żywo przyszłem conclave obioru papieża. Zgodzono się na odbycie go w jakiem mieście francuzkiem.

Minister marynarki Kontradmirał Acton podał się do dymisyi; na jego miejsce wejdzie Riboldi. Devicenzi mianowany ma być ministrem robót na miejsce Gaddy zostającego prefektem Rzymu.

Paryż 13go.—Wszystkie prawie dzienniki tutejsze powiadają że wczorajsze Zgr. Narodowe głosowało za nagłością obu przedstawionych wniosków o przedłużenie włady Thiersa, wniosków które są wbrew sobie przeciwne. Pomimo to częściowe zwycięztwo przyznać należy wnioskowi lewego środka (o prezydenturze), gdyż prawica pragnęła właściwie odroczenia tylko wniosku.

Gastein 13go wieczorem.—Cesarz Wilhelm przybył tu o 7-mej po południu.

Wersal 12-go. — Zgr. Narodowe. Rivet stawia wniosek lewego środka o przedłużenie władzy Thiersowi jako prezydentowi rzeczypospolitej, na lat trzy z ustanowieniem ministerjum odpowiedzialnego. Wnioskodawca żąda uznania nagłości tego wniosku.

Jednocześnie Adnet ze skrajnej prawicy stawia wniosek tej treści: Zgr. Narodowe mając zupełne zaufanie w mądrości i patryjotyzmie Thiersa zatwierdza go i powierza mu nadal pełnienie władzy nadanej w Bordeaux. Również dla tego wniosku żądanem jest uznanie nagłości.

Thiers oświadcza wzruszony zaufaniem kraju że podda się jego woli, prosi jednak o jak najrychlejsze rozstrzygnięcie obu wniosków. Nieuznanie ich nagłości Thiers uzna za dowód zmniejszenia się zaufania w nim ogólnego co zachwiałoby jego stanowisko.

Powstaje długie wzburzenie w Zgromadzenie. Rochefoucaud żąda zawieszenia posiedzenia. Thiers popiera to żądanie aby deputowani dobrze się zastanowili nad ważnością wniosków. Przerwano posiedzenia na 20 minut.

Florencja 13-go.—Pobór do wojska w Rzymie, odbywa się jaknajspokojniej. Ministerjum poleciło wprowadzić środki sanitarne w portach, dla przypływających okrętów.

Gastein 14-go.— Hr. Beust miał dziś u cesarza Wilhelma półtory-godzinne posłuchanie. Ks. Bismarck przybędzie tu w środę wieczorem.

Berlin 14-go. —„Kr. Ztg.“ donosi że wiadomość o wygotowaniu projektu o dotacjach jest nieuzasadnioną. Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie zastosowania na Alzację i Lotaryngję od dnia 1-go stycznia 1872 r. prawa stanowiącego, że całe Niemcy stanowią jedno państwo pod względem handlu i ceł.

Dziś otwarto posiedzenia związku zarządów kolei niemieckich. Minister handlu odczytuje list cesarza, który ubolewa, że osobiście nie może się znajdować przy otwarciu posiedzeń. Na pierwszem posiedzeniu postanowiono przyjmować do związku koleje austro-węgierskie.

Praga 14-go. — Wybory do sejmu czeskiego, odbędą się 7-go września w gminach, a 9-go w miastach.

Wersal 12-go.— Sąd wojenny. Assy powiada że powstańcy nigdy nie podpalali ani używali pocisków zapalnych. Jutro posiedzenia nie ma. W poniedziałek nastąpi przesłuchanie malarza Courbet.

Marsylja 12-go.— Pożary leśne we wschodniej Algierji nie ustają. Wysłano z Algieru 5,000 ludzi do gaszenia. W prowincji Algieru pokój zupełny. „Bien Public“ donosi że w Paryżu od 8 dni aresztowano tylko 132 osób, z tych 14 za udział w powstaniu.

Berlin 13-go.— Ks. Bismark przybył tu wczoraj z Warcina i odjeżdża dziś lub jutro do Gastein gdzie przebywać będzie 3 tygodnie.

WYROCZNIA MUZYKALNA.

W teatrze opery w Paryżu zajmują się obecnie wystawieniem „Proroka“

Arcydzieło to grane jest w wielkiej Operze bez uwertury. Meyerbeer wyrzucił ją za poradą pana Augusta.

Któż jest pan August?

To rodzaj Herkulesa o szerokich rozgłośnych dłoniach które stanowiły o powodzeniu i upadku niejednego dzieła: słowem jestto dyrektor klakierów.

Autor Hugonotów siadał przy nim na próbach i szedł jak dziecko za radami pana Augusta.

— To niebezpieczny *kawałek*, mówił August do słynnego kompozytora po wykonaniu uwertury z „Proroka“ na próbie jereralnej.

— Tak pan sądzisz zapytał nieśmiało Meyerbeer.

— Niezawodnie. Jeżeli pan chcesz mogę go popierać z mojemi ludźmi, ale za nic nie zaręczam.

— To niechaj go wyrzucą; pan się na tem znasz lepiej odemnie.

I do dziś dnia Prorok grany jest bez uwertury. *Kawałek* potępiany przez szefa klakierów wykonywano potem na kilku koncertach,—ale publiczność przyjmowała go zawsze zimno.—August miał słuszność.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 16 sierpnia 1871 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 12
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 60
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 13
Austryjackie floreny w biletach k, 63

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100 . .	90	7	89	74
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	89	7	88	74
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	89	25	89	—
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	60	84	25
Listy Likwidacyjne rs. 100	75	42	75	–
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	50	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	–	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	–	–	–	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . .	—	–	–	—
„ „ „ „ z r. 1866	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej, . .	69	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	–
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—		—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	—	-	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry. Łódzkiej . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 60.
Od Likwidacyjnych kop. 83⅓.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 75.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 187½.
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 57½ rs. 112 k. 25.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 54½ rs. 7 k. 53.
Paryż: Weksel 10 d. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —.
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 92 k. 25 rs. 91 k. 95.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 15 Sierpnia 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. ciepła	16.2	23.4	16.9

Dnia 15 największe ciepło st. 24.8 R. najmniejsze st. 15.2.

Barometr nizki, ciągle jeszcze opadał.

Wiatr słaby, wołudniowy.

Niebo przeważnie pogodne, dopiero pod wieczór chmury i grzmot.

Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 12.0 R.; barometr cokolwiek się podniósł, wiatr dość mocny, północno-zachodni, pochmurno, deszcz.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 cali 4.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

DODATEK.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 179.

Dnia 16 Sierpnia 1871 roku. Środa. Dnia 4 (16) Sierpnia 1871 roku.



RZECZY ZNALEZIONE, które odebrać można, lub powziąść o nich wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego":

1. *Książka do nabożeństwa niemiecka*, na Święto-Krzyzkiej ulicy;
2. *Książka w języku hebrajskim*, na ulicy Wierzbowej;
3. *Portmonetka z małą kwotą pieniędzy*, znaleziona dnia 25 Lipca r. b. na ulicy Marszałkowskiej.
4. *Kluczyk*, znaleziony w ogrodzie Saskim dnia 26 Lipca.
5. *Tabakierka*, znaleziona 29 Lipca na ulicy Senatorskiej.
6. *Klucze*, znalezione na ulicy Trębackiej, dnia 29 Lipca.
7. *Książka do Nabożeństwa*, znaleziona 30 Lipca.
8. *Wachlarz*, znaleziony przy wyjściu z Wielkiego Teatru w dniu 6 Sierpnia.
9. *Pierścionek ślubny*, znaleziony przeszło przed dwoma miesiącami.
10. *Portmonetka*.
11. *Wędka*, znaleziona w Łazienkach Królewskich dnia 4 Sierpnia.
12. *Portmonetka*, znaleziona dnia 5 Sierpnia, na banhofie Wiedeńskim.

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

—

NAJTAŃSZY KALENDARZ ILLUSTROWANY

w języku niemieckim, wydania **Payne'go** w Lipsku, nadszedł do księgarni **E. Wende i Spółki**, i sprzedaje się po cenie **20 kop.**

Biorącym na tuziny odstępuje się stosowny rabat.
(5—10) —5934—

KSIĘGARNIA SKŁAD NUT

I EKSPEDYCJA PISM PERJODYCZNYCH

MAURYCEGO ORGELBRANDA.

naprzeciwko posągu „Kopernika."

Posiada i dostarcza książki, Nuty, pisma perjodyczne krajowe i zagraniczne, nietylko te które sama ogłasza, **lecz wszystkie inne przez różnych wydawców, towarzystwa i redakcje w pismach lub katologach przez kogobądź ogłaszane i pod temi samemi warunkami.** Tym sposobem, przy księgarni wymienionej wyżej, urządzona jest

OGÓLNA EKSPEDYCJA

KSIĄŻEK i NUT

pism perjodycznych krajowych i zagranicznych,

wszelkim żądaniom zadosyć czyniąca. **Skupienie interessów piśmiennictwa i muzyki, wielką są wygodą dla Publiczności, mogącej potrzeby swoje w jednem miejscu zaspokajać.** Osobom w stałych stosunkach z księgarnią zostajacym, przyznawane są możliwe ułatwienia i korzyści. Amatorowie zbiorów i rzadkości bibljograficznych mogą otrzymywać katalogi antykwarskie i licytacyjne.

Że podjętym zobowiązaniom wymieniony zakład **bez zawodu Publiczności** odpowiedzieć zdolny, rękojmią przeszło 30 letnie doświadczenie właściciela oraz egzystencja firmy od 1853 roku, pierwonie w Wilnie, obecnie w Warszawie. (6—10) —1632—

Nowo otworzona

CZYTELNIA KSIĄŻEK

polskich, ruskich i francuzkich i niemieckich,

Józefa Rosendorfa,

przy ulicy Krakow.-Przedm., Nr 451(85), w domu Roeslera,

zostaje ciągle pomnażana najnowszemi dziełami zaraz po ich wyjściu z druku.

Wyciąg nadeszłych nowych powieści do czytelni:

Azeglio: Niccolo de Lapi. *Collins*: O zmroku. *Dickens*: Bez wyjścia i Klub Pickwicka. *Feuillet*: Hrabia de Camor. *Gaboriau*: Gdzie winowajca? *Galen*: Czarodziejka z Argentiéres. *Hillern*: O własnej sile. *Hugo*: Han z Islandji. *Jeż*: Opowiadanie Stasia. *Kraszewski*: Dzieci wieku i Piękna Pani. *Orzeszko*: Cnotliwi. *Schwartz*: Być albo nie być i Pieniądz i imię. *Smith*: Opactwo Canow. *Turgieniew*: Ojcowie i dzieci i Dym. *Wilkońska*: Za posagiem. *Zacharjasiewicz*: Dzieje ideału, Miljon na poddaszu i Porwanie Sabina.

Abonament przyjmuje się bez złożenia zastawu.
(2—3) —6869—

— Nakładem Księgarni i Składu nut muzycznych **Ferdynanda Hösick**, wyszedł z druku za granicą i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i składach muzycznych w Warszawie i na prowincji: **Pamiętnik do nauki Harmonji**, wykładu **Stanisława Moniuszki**. Samo nazwisko zasłużonego Autora za wartością książki tej przemawia; dziełko to przystępnie i dla każdego, nawet niemuzyka zrozumiale, sposobem pytań i odpowiedzi napisane, tem więcej ogólnego upowszechnienia spodziewać się może, że pomimo ozdobnego wydania swego, cena jego jest tańszą od wszystkich dotąd w języku polskim wydanych książek o harmonji, kosztuje bowiem tylko, **rsr. 1 kop. 20.**
(3—6) —6314—

Książki naukowe,

po znacznie zniżonych cenach w Księgarni G. Hermansztadt, na Krasińskim Placu, róg ulicy Długiej Nr 548.

1. Pismo Święte p. Podlewskiego 2 tomy, z rs. 1 k. 80 na k. 60.
2. Chemia Zdzitowieckiego o Metalach „ 2 „ „ na „ 60.
3. Grammatyka Łacińska Preswioskiego wydanie 4-te poprawione Część 1 i 2 „ — „ 50 na „ 25.
4. Gram. Łacińska Preswioskiego część 3 składana . . . . „ — kop. 20
5. Najnowsza Metoda nauczenia się języka niemieckiego Ahna wraz z słownikiem i Zbiór powinszowań. . . „ — „ 20
6. Kurs praktyczny języka francuzkiego i wypisy franc. z oprawą . . . — „ 25
7. Schmid petyts Contes poprawiona i pomnożona Denua, ... „ — „ 40
8. Bukwar większy akcentowy z oprawą . . . . „ — „ 25
9. Historja starożytna . . . . „ — „ 5
10. Katechizm dla dzieci. . . . . . . „ — „ 5
11. Snarski Dzieje kościoła . . . rs. 1 — „ 20
12. Najnowsza Metoda nauczenia się 4ch języków . . . . „ — „ 47½
13. Zubelewicz o papierach publicznych z rs. „ 2 na rs. 1.

(2—3) —6911—

Gavotte Polka,

ułożona z ulubionej Melodji

Gawota Ludwika XIII-go,

przez K. **Syrewicza,** cena kop. 15.

Edycja ułatwiona (Edition Simplifiéc)

Gawota Ludwika XIII-go,

ułożona przez tegoż, cena kop. 30.

Wyszły Nakładem **Juljana Müllera.** Ulica Senatorska, wprost parafji Ś-go Antoniego i są do nabycia w Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji. (2—3) —6883—

Biblioteka Powieści i Romansów

W dalszym ciągu powyższej Biblioteki wyszły następujące dzieła:

Tom 13, 14, 15 zawier. **Nicolo de Lapi,** powieść historyczna, M. d'Azeglio, przeł. z włoskiego, 3 tomy, rs. 2 kop. 70.
„ 16 **pomniejsze powieści** Gogola, przekład z rossyjskiego, kop. 90.
„ 17 i 18 **Opactwo Carron,** pr. Smith, przełożone z angielskiego, 2 tomy, rsr. 2 kop. 25.
„ 19 **Dygnitarze,** romans meksykański przez Pablo de los Rios, z hiszpańskiego, rs. 1.
„ 20 **Piękną pani,** powieść, studjum przez J. I. Kraszewskiego, kop. 90.
„ 21 **O zmroku,** przez Wilkie Colins'a, przekład z angielskiego, rs. 1 kop. 65.
„ 22 **Synowie Barona,** czyli Anioł z ulicy Westerlang, pow. Szwedzka przez Goeranssona, rs. 1.

Cena pierwszych dwunastu tomów razem wziętych, a zawierających wyborowe powieści Dickens'a, Feuilleta, Zofji Schwartz i t. p., wynosi rsr. 10.

Skład Główny u Gebethnera i Wolffa.
(3—3) —5812—

OGŁOSZENIE.

W Biurze Warszawskiej Rady Wojenno-Okręgowej w mieście Warszawie, w domu skarbowym przy Saskim placu, 25 sierpnia (6 września) 1871 roku, o godzinie 11-tej rano, odbędzie się głośna bez przetargu in minus licytacja, z dozwoleniem i deklaracji opieczętowanych, na przedsiębierstwo wykonania w 1871 i 1872 latach robót asfaltowych w fortecach: Nowogeorgiewskiej, Iwangorodzkiej i Brest-Litewskiej, równie też w Warszawskiej Cytadeli Aleksandryjskiej i zabudowaniach wojskowych miasta Warszawy.

Wadium do licytacji oznacza się 10% od przybliżonej summy dostawowej 1871 roku i składać się powinno ze znaków pieniężnych, dozwolonych do przyjmowania przy dostawach skarbowych w stosunku 1,000 rubli, według kursu na nie ustanowionego.

Prośby o uczestniczenie w licytacji i deklaracje opieczętowane pisane być powinny na papierze stemplowym, wartości jednego rubla.

Deklaracje opieczętowane złożone później niż o godzinie 11-tej rano 25 sierpnia (6 września), przyjętemi nie będą.

Zatwierdzenie licytacji, jeżeli ostatecznie utrzymane na niej ceny nie będą przewyższały tajemnych, które się otworzą po ukończeniu licytacji, ogłoszonem będzie natychmiast po jej ukończeniu; jeżeli zaś ceny licytacyjne będą wyższemi niż tajemne, to licytacja uważać się będzie za niedoszłą do skutku.

Warunki licytacyjne oglądać można w czasie posiedzeń w Okręgowym Zarządzie Inżynierskim w Warszawskiej Cytadeli Aleksandryjskiej.

Do licytacji dopuszczone będą tylko osoby, które już roboty asfaltowe wykonywały i złożą na to świadectwa.
(2—3) —6742—

Obwieszczenie.

W Trybunale Cywilnym tutejszym dnia 6 (18) Sierpnia r. b., 1871, o godz. 2 z południa, sprzedane będzie prawo długoletniej dzierżawy folwarku **Woli Piaseckiej** z budowlami. własność dzierżawcy stanowiącemi, których wartość na rsr 1580, przez biegłych przysięgłych ustanowioną została; gruntu 1-ej klassy, dzies. około 40 (morgów nowo-polskich 79) prętów 27.

Licytacja zacznie się od summy rs. 2454 kop. 62. Wadjum rs. 500.

Warunki sprzedaży są do przejrzenia u Pisarza rzeczonego Trybunału Wydziału II-go i u podpisanego.

Hipolit Glazer; Patron, Nr 495, ulica Miodowa.
(1—1) - 7031 —

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego

podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 24 Sierpnia (5 Września) r. b., o godzinie 12-ej w południe, w Kancellarji Wójta Gminy Mokotów, na risico nieczyniącego zadosyć warunkom kupna Majlicha Finkel, odbędzie się powtórnie głośna in plus licytacja, na sprzedaż dziesięciu niżej wyszczególnionych osad kolonialnych w majętności Sielce.

Co do każdej z osad licytacja odbywać się będzie oddzielnie, poczynając od summ o ¼ część zniżonych, mianowicie:

Co do osady Nr 2 przy drodze Książęcej położonej, morg 26 pr. kw. 200 przestrzeni zawierającej, od rs. 7,502 kop. 25.

Co do osad przy drodze Czerniakowskiej położonych:

Nr 2,	zawierającej	przestrzeni	m. 2,	od rs.	264.
Nr 3,	„	„	2,	„	256 k. 50.
Nr 4,	„	„	2,	„	150.
Nr 5,	„	„	2,	„	375 k. 75.
Nr 6,	„	„	2,	„	388 k. 50.
Nr 7,	„	„	2,	„	383 k. 25.
Nr 8,	„	„	2,	„	439 k. 50.
Nr 9,	„	„	2,	„	453 k. 75.
Nr 10,	„	„	m. 1 pr. 270,	od rs.	600.

Przystępujący do kupna obowiązanym jest złożyć do rąk kierującego licytacją, tytułem wadium, w gotowiznie lub papierami kredytowemi państwa, wedle ustanowionego ich kursu, summę wyrównywającą 1/10 części całkowitego szacunku tej z kolonji, o której nabycie konkuruje.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, w Kancellarji Wójta Gminy Mokotów we wsi Mokotowie.

W Łyszkowicach, dnia 24 Lipca (5 Sierpnia) 1871 roku.

Pomocnik Zarządzającego Księztwem,
Radca Kollegialny, **Stefanowicz.**
Sekretarz, **Dzierżanowski.**
(2—3) —6816—

W dniu 9 (21) Sierpnia 1871 roku, sprzedaną zostanie na publicznej licytacji w Trybunale Cywilnym w Warszawie, o godzinie 10-ej rano,

Nieruchomość Nrem 154

oznaczona, przy ulicy Dunaj Wązki położona. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 6,000. Wadium wynosi rs. 1,200. Warunki przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału pod Nrem 549, i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego, pod Nrem 482, przy ulicy Miodowej zamieszkałego. **L. Marczewski,** Patron.
(1—3) —7009—

Zarząd Biura Posłańców Publicznych

Ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Właścicieli domów, iż przy nadchodzącym kwartale, potrzebuje znacznej ilości **Mieszkań i Sklepów,** po różnych cenach i w rozmaitych punktach miasta; nadmieniając, iż ma dużo zamówień na takowe. (1—1) —7022—

Na Nowy Rok Szkolny.

Znane z taniości **Wyprawy Szkolne** z Teką skórzaną, Rejscejgiem, Scyzorykiem, Kałamarzem, wszelkiemi potrzebami aż do atramentu, po rs. 3; Kompleta Szkolne **w szkatułkach drewnianych,** z Zameczkiem, po rs. 2; **Dziennik zadań szkolnych,** po kop. 10; świeżo wydane **Siatki** (Południki z Równoleżnikami), do rysowania mapp: Europy, Azji i t. d., po kop. 4; **Skorowidzy alfabetyczne** linjowane oprawne na słowniczki, po kop. 22½; jak niemniej znaczny zapas **Materjałów i Książek szkolnych,** po cenach najniższych przysposobiła Księgarnia i Skład Papieru **L. SZYLLERA,** Nowy-Świat, Nr 23, między Chmielną i Jerozolimską. (1—3) —7034—

Międzyrzeckiej Wody Kolońskiej,

w Warszawie Skład główny przy Składzie papieru

L. SZYLLERA,

Nowy-Świat, Nr 23.

Tamże sprzedaje się **100 Arkuszy Papieru listowego i 50 Kopert** w pudełku od Kop. 40; **Biletów 100** od Kop. 75. (1—3) —7033—

Szukające miejsca

Guwernantki i Guwernerzy,

Osoby do towarzystwa, Nauczycielki, Korrepetytorki, Bony jak Francuzki tak i Niemki, mogą znaleść pomieszczenie. Bliższa wiadomość w Rekomendacji Nauczycielek E. **Cieślińskiej**. Ulica Długa Nr 32 nowy, na Potkańskiem.
(1—3) —7012—

— Mając pozwolenie Władzy szkolnej do trzymania **Uczniów,** uczęszczających do Szkół rządowych, zawiadamiam **Osoby** interesowane, że jak dawniej tak i teraz przy nadchodzącym roku szkolnym przyjmuję **Uczniów** na Stancję i zapewniam im rodzicielską opiekę i pomoc naukową, za bardzo umiarkowaną cenę. Bliższe warunki zostawiam do osobistego porozumienia. Ulica Podwale, Nr 501 w bramie, pierwsze piętro, Nr mieszkania 10. (1—3) —7006—

Potrzebuje miejsca

Czeladnik Siodlarski,

znający kompletnie swoją sztukę, oraz w robocie tapicersko-meblowej wydoskonalony dobrze. Ktoby z Panów Fabrykantów, albo Tapicerów potrzebował takowego, odbierze wiadomość przy ulicy Śliskiej Nr 1483. (1—1) —7025—

Jest do wydzierżawienia zaraz

MŁYN,

konstrukcji amerykańskiej, oraz Olejarnia i Perlak do robienia **Kasz,** w powiecie Radzymińskim, gubernji Warszawskiej, 14 wiorst (dwie mile) od kolei Terespolskiej i Petersburskiej, z gruntem i obsiewem. Bliższe warunki na miejscu, w dobrach Rudzienko, o 14 wiorst (dwie mile) od stacji kolei Terespolskiej Mińsk. (1—3) —7032—

HOTEL ANGIELSKI

1-sze piętro, Nr 12.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, ze przybyłem z Wiednia do Warszawy z wielką wystawą sprzedaży **OLEJNYCH ORYGINALNYCH OBRAZÓW**, wypracowanych przez pierwszych artystów Wiedeńskich, Monachjum i Düsseldorfu.— Obrazy te przedstawiają najładniejsze widoki w Szwecji, Tyrolu, Salzburgu i Austrji, póżniej Genre, sławnych poetów i artystów, także okolice Renu i Dunaju, i są już wszystkie w złotych ramach poprawiane.— Ponieważ pobyt mój w przejeździe do St. Petersburga, bardzo krótko trwać będzie, upraszam o łaskawe obejrzenie takowych, a staraniem mojem zostanie, po cenach przystępnych sprzedawać.

Walenty Czasławski, Kupiec z Wiednia.

(3 – 6) — 6902 —

PANNY,

zupełnie uzdolnione do wyrobu kwiatów, **Panna do zwijania** takowych i **Uczennice**, potrzebne są do Fabryki Kwiatów **A. Szymkiewicz** i **Spółka**, przy ulicy Niecałej, domu Nr 12, mieszkania Nr 17.

(3 6) - 6812 —

Potrzebna jest

Bona Szwajcarka,

wyznania ewangielickiego, mówiąca tylko po francuzku. Wiadomość w księgarni E. Wendego i Spółki.

(3—3) — 6796 —

Pedagog, ewangelik z Niemiec, czynny w zawodzie nauczycielskim od lat ośmiu, posiadający odpowiednią kwalifikację, poszukuje miejsca jako guwerner. Adres wskaże Księgarnia E. Wende i Spółki w Warszawie.

(3 – 3) — 6795

WIADOMOŚĆ DLA RODZICÓW.

Antoni Koszko, były Inspektor Szkół Rządowych w Cesarstwie, przyjmuje **Uczniów** na stancję, udzielą repetycji szkolnych przedmiotów, tak mieszkającym u niego, jak i przychodzącym; praktyka języka ruskiego i lekcje języka ruskiego Mieszka przy ulicy Rymarskiej, dom St. Lessera, Nr 12 (nowy).

(1—4) —6941—

— Do Fabryki Instrumentów muzycznych, oraz Harmonijek ręcznych, poszukiwani są

UCZNIOWIE,

mogący w każdym czasie znaleść miejsce. Mogą być i pochodzenia niemieckiego. Bliższa wiadomość u P. Wolfa Feigenbauma, w Składzie Galanterji, przy ulicy Franciszkańskiej, Nr 1819.

(3 – 6) —6952—

Przednie wytwory toaletowe Paryzkie czysto roślinne

PP. MONTREUIL braci & Comp.

Fabryka w Clichy-la Garenne pod Paryżem.

LIQUIDE ANTIPITHYRIASIQUE. Niezawodny środek do spędzenia łupieży na głowie, leczy świerzbienie skóry podwłosnej, która jest główną przyczyną przedwczesnego wypadania włosów.

POMADA z POZIOMEK, dla zachowania ust w stanie świeżości i utrzymania naturalnego ich rumieńca.

PAPIER WONNY do kadzenia, dla odświeżenia powietrza i przyjemnej woni w mieszkaniach.

GLICERYNA czysta dla zapobieżenia padaniu się skóry od zimna.

RÓŻ nieszkodliwy **CARTHAMINE** zwany, dla nadania rumieńców i utrzymania świeżości policzków.

Skład w Warszawie w Magazynie Fryzjersko-Perukarskim i Wytworów toaletowych P. **Pohoreckiego** na Krakowskiem-Przedmieściu.

(6—24) — 5687 —

Emeryt mieszkający w pobliżu trzech Gimnazjów i Uniwersytetu, życzy sobie przyjąć

UCZNIÓW

Szkół Gimnazjalnych, **na Stół** i **Stancję**, za umiarkowanem wynagrodzeniem.—Może być **konwersacja** w języku francuzkim, niemieckim i pomoc w naukach. Jest także w domu Fortepian; zapewnia się Ojcowską opiekę. Wiadomość u Rządcy pałacu, Nr 28/393 lit. *B*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.

(7 — 10) —6169—

Rodowita Francuzka, pragnie przyjąć kilku **Uczni** na stół i mieszkanie; gdzie przy wszelkiej opiece, mogą mieć konwersację francuzką, fortepjan oraz korrepetycje przez syna Studenta Uniwersytetu. Wiadomość przy ulicy Chmielnej w domu W-go Ziemińskiego, Nr nowy, 33 a mieszkania Nr 10, na 2 piętrze od frontu.

(5—8) - 6770 —

Potrzebny jest Piwowar

z Kaucją Rs. 300.

Wiadomość w Łowiczu w Browarze G. Rejnike.

(3 – 3) —6936—

Do dziecka sześcio-miesięcznego potrzebną jest

M A M K A,

z pokarmem półrocznym. Wiadomość powziąść może przy ulicy Wierzbowej, Nr 614 w Restauracji.

(2—3) 6999 —

OBRAZY OLEJNE.

Jeszcze około 300 sztuk wyprzedają się po cenach znacznie niżej kosztu, codziennie od godziny 10-ej z rana do wieczora, w Sklepie przy ulicy Miodowej, Nr 3 nowy, w pałacu WW. Grabowskich, wyjąwszy dnie niedzielne i świąteczne.

(4—6) —6858—

Dom Spedycyjno-Komissowy.

Jan Hr. Ledóchowski,

ulica Długa, Nr 30 nowy,

otrzyma w dniu 1-szym Września r. b. transport wyborowej

SANDOMIERSKIEJ PSZENICY

do siewu, i uprasza, pragnących ze sposobności nabycia korzystać, o wczesne nadsełanie zamówień.

(4—9) —6859—

Przyjmują się do roboty

Suknie Damskie,

oraz wszelkie przybory do toalety damskiej potrzebne, Nr 13 przy ulicy Wielkiej (róg Siennej), dom Rychłowskiego, na 2-giem piętrze w oficynie, mieszkania Nr 41. Tamże potrzebne są **Panny** do roboty.

(2 — 3) —6953—

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

Aleksandra Wiśniewskiego,

egzystujący od lat kilku w domu Bayera przy ulicy Królewskiej, obecnie przeniesionym został do pałacu W-go Dyzmańskiego, przy ulicy Miodowej, Nr 497 lit. *b*.

(5 6) — 6647 —



Winogrona Badeńskie słodkie,

Arbuzy, **Melony**, **Ananasy**, **Brzoskwinie**, **Morele**, **Śliwki** renglody miękkie na konserwy, oraz **Orzechy** w łupinkach i inne **Owoce** świeże, każdodziennie otrzymuje Skład Win, Towarów Kolonjalnych, Owoców i Delikatesów. Biorącym w większych partjach odstępuje się rabat.

Z czem poleca się

W. Chociszewski.

Krakowskie-Przedmieście, Nr 412*a*.

(4—6) —6845—

Z przyczyny wyjazdu od S-go Michała są do zbycia

Dwa Magle Wiedeńskie,

pod Nrem 2846B (30) przy ul. Tamka. Wiadomość na miejscu.

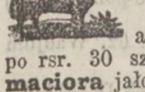
(2 - 3) —6931—

Dzienniki Szkolne

w języku Polskim i Ruskim

na nadchodzący zapis, przygotował Skład Materjałów Piśmiennych i Rysunkowych **W. Mestenhausera**, dawniej K. Woyczyńskiego, ulica Wierzbowa, Nr 614B, wprost filarów teatralnych.

(3—3) — 6839 —



Są do sprzedania w każdym czasie i zabrania

Owiec sztuk 300,

a mianowicie: **Baranów** pół-krwi negretti 2-ch po rsr. 30 sztuka, **maciora** z jagniakiem, para po rs. 5, **maciora** jałowa rsr. 3, razem jak wyżej z jagniakami sztuk trzysta. Wiadomość powziąść można w Hotelu Giersza na Podwalu, Nr 23 mieszkania. Cena podana nie jest stanowczą, może być zależną od umowy.

(3 -- 3) —6938—

Rsr. 15,000.

Ktoby miał do wypożyczenia na 7 procent rocznie z góry, po pożyczce budowlanej miejskiej, na spłacenie większej summy, której resztę sam właściciel dopłaci, na nieruchomość w środku miasta położoną, przynoszącą dochodu rs. 4500, raczy się zgłosić bez pośrednictwa na ulicę Bracką, Nr nowy 6, oficyna poprzeczna na drugie piętro, Nr mieszkania 20, lub tamże nadesłać swój adres.

(3—3) — 6064 —

Rsr. 4,500

potrzebne jest na zastąpienie wierzytelności hipotecznej, na pierwszy Numer hipoteki domu w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej położonego, procent płacony jest z góry rocznie, ktoby zatem posiadał wyż rzeczoną **Summę** do wypożyczenia, wiadomość może powziąść u Pana Morawskiego, Zakład Introligatorski w domu Hr. Krasińskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 410 utrzymującego, a to wszystko bez pośrednictwa osób trzecich.

(2 - 3) —6936—

Młodzieniec wyższych klass

Gimnazjalnych, który zajmuje się od 3-ch lat **Korrepetycją,** życzy sobie **Mieszkania** ze **Stołem** za korrepetycję, oraz i na godziny udziela korrepetycję, w czem posiada dar i zamiłowanie. Żądający takowego raczą nadesłać swój adres do księgarni W. I. I. Okońskiego przy ulicy Miodowej w domu W-go Piotrowskiego.

(2 — 3) —6983—

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych, sprowadzania na powierzchnią ciała zapalenia. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinsi na **katary, grypę, zapalenie gardła, oskrzeli,** (bronchites), **reumatyzmy w lędźwiach i nerwach biodrowych** i t. p.

Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz świerzbienia.

Dostać można w Warszawie w Składach materjałów Aptecznych PP. Galle'go, Mrozowskiego i Ludwika Spiess'a, w Wilnie w Aptece P. Chróścickiego.

(6—12) — 5680 —

Potrzebne są

TUMAKI albo ELKI

za cenę nizką choćby takowe były w zastawie. Wiadomość pod Nr 533, w lokalu Nr 2, na rogu Podwala i Placu Zamkowego.

(3—3) — 6799 —

O Lekcjach Kroju Sukień Damskich.

Grutownie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej**, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nrem 6, w trzecim domu od Nowego-Światu, na dole od frontu. Tamże dostać można **linijek** do tegoż kroju.

(2—6) —6852—

F I L T R Y

do oczyszczania wody, od Kop. 50, sprzedaje Zakład Optyczno-Mechaniczny **J. Pik**, ulica Miodowa Nr 497*a*.

(2—3) —6944—

Skład Węgla kamiennego

B. KRAUSE,

róg Wilczej i Kruczej Nr 1694/11/14.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, że tak jak dawniej tak i codziennie wysyła na sprzedaż częściową **Węgiel** kamienny, przez ludzi swoich, którzy mają firmę **Składu**, Cennik przypięty na ręku i miarę półkorcową. Każdy z kupujących chcący się przekonać o miarze, jest w pełnym prawie kazać przemierzyć lub przeważyć.

Obstalunki w większych partjach Ludzie moi przyjmują.

B. Krause.

(3 — 3) —6624—

Pastylki ułatwiające trawienie (Digestive dinner tablets) z Rabarbarum, dwu-węglanu sody, imbieru, kardamonu i innych ingredjencji, w trudnem trawieniu, w kurczach, bólach żołądka i cholery używane.

Cena pudełka kop. 37 i pół.

Bawełna od bolu zębów, (Zahnwolle).

Pastylki od kaszlu, Koatinga.

W Aptece F. Fijałkowskiego,

w Warszawie Nr 477.

(7—10) — 6149 —



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych,

zupełnie nowy, składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł rypsem krytych, Konsoli i Lustra, za cenę rsr. 100.— Wiadomość przy ulicy Wiejskiej, Nr 12 nowy, mieszkania Nr 9.

(3—3) — 6810 —

Amerykan nowy,

zrobiony na obstalunek, najwieższego fasonu, aksamitem amarantowym kryty, jest do sprzedania za cenę kosztu. — 1,000 centnarów **Siana** również do sprzedania. Wiadomość w Hotelu Litewskim, w Kantorze **KARET** i **POWOZÓW** do wynajęcia.

(3 - 3) —6787—

NADWORNY KALIGRAF

HENRYK BLOCK.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że na żądania moich licznych uczni, pobyt w Warszawie przedłużam do końca tego miesiąca, a zatem ci wszyscy, którzyby chcieli sobie charakter w 6-ciu lekcjach poprawić, nieodwołalnie przyjmowani będą do dnia 20-go tego miesiąca. Powtarzam zarazem, że każdemu kogoby to interesować mogło, wolno jest odwiedzić mnie w mieszkaniu w godzinach udzielania lekcji, to jest: rano między 10 a 12, lub między 2 a 7 po południu, aby się naocznie przekonać o zadowoleniu i postępach moich bardzo licznych uczni.

CENA ZA OSTATNI KURS JEST UMIARKOWANA. — W razie gdyby kto potrzebował dla dokończenia swej nauki więcej niż sześciu lekcji, może takowe za tą samą opłatą pobierać.

Osoby interessowane zechcą się zgłaszać do tego terminu do Hotelu Saskiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 11.

Nadworny Kaligraf i Członek Honorowy Towarzystwa Sztuk Pięknych w Londynie

(3—3) — 6946 — **HENRYK BLOCK.**

O lekcjach Kroju i Robotach Damskich.

Przyjmuję do roboty **Suknie, Kostiumy, Paletoty, Kaftaniki** i wszelkie **Okrycia,** a to wykonywam jak najstaranniej i jak najspieszniej, podług najświeższej mody, i po przystępnej cenie; a także wyuczam **Kroju** w krótkim czasie, bardzo ułatwionym sposobem, przyczem udzielam **książeczki** i **linijki,** dla łatwiejszego pojęcia. Tamże potrzebne są **Panienki** do nauki ze wszystkiem. Mieszkam przy ulicy Nowy-Świat i róg Wareckiej Nr 49 nowy.

(2 — 6)—6786— **Jan Wojniakiewicz,** Krawiec damski.

Pracownia Sukień Damskich

WESOŁOWSKIEJ,

egzystująca przez lat kilka przy ulicy Miodowej, w domu W-go Dyzmańskiego, przeniesioną została na Krakowskie-Przedmieście wprost Ś-go Krzyża do domu W-go Darewskiego Nr 401 w powórzu, w drugiej sieni na 1-em piętrze, Nr 7 mieszkania, gdzie wykonywają się wszelkie roboty podług najświeższych żurnali i z całą akuratnością jak dawniej, oraz roboty na maszynie po cenach bardzo przystępnych, z czem poleca się łaskawym Paniom.

(3- 3) -- 6904 —



DO SKŁADU

Instrumentów Zagranicznych

HERMANA I GROSSMANNA

MIODOWA Nr 10.

nadeszły w tych dniach nowe egzemplarze,

FORTEPIANÓW

MINJATUROWYCH

C. BECHSTEINA

uznane przez cały świat muzykalny jako **pierwsze** w grze, konstrukcji, trwałości i niezrównanego tonu.

(5—0) - 6603 —



POLACK, SCHMIDT & COMP.

MASZYNY DO SZYCIA

Znane od lat sześciu w Warszawie, jako jedne z najpraktyczniejszych, znajdują się od 1-go Lipca jedynie w Magazynie na rogu ulic: Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, w domu Bayera. Wszelkie potrzeby do maszyn, jak nici różnych kolorów, igły wszelkich systemów, jedwab', oliwa etc., sprzedają się tanio.

(5—11) - 5936 —

NOWA WIADOMOŚĆ!

Z dniem 1-szym Sierpnia r. b., otworzyłem nowy Zakład Handlowy przy ulicy Nowy-Świat, w tem miejscu gdzie się mieściła Apteka W-go Koopego. Zakład niniejszy zaopatrzony jest w rozmaite towary, jako to: Wina zagraniczne, Trunki krajowe, Piwo Bawarskie, Drezdeńskie, a także Miód w butelkach, oraz Herbatę, Cukier i Kawę; przytem towary kolonjalne, wyroby metalowe, Galanteryjne, Porcelanowe, Fajansowe, Szklanne; Materjały Piśmienne i Malarskie; Wyroby kosmetyczne, jako to: Mydła, Pomady, Fiksatuary, Perfumy w różnych gatunkach, Świece woskowe i stearynowe, łojowe i Naftę; oraz różne przedmioty oficerskie, niektóre instrumenta muzyczne, Struny włoskie, Wyroby Tabaczne z różnych fabryk Cesarstwa i Królestwa, różne Marynaty, Szynki, Kiełbasy, Ryby, Śledzie &c. &c., czyli w ogólności to, co w domowem gospodarstwie jest najpotrzebniejszem. Przy Handlu tym są różne zakąski, oraz Obiady od 25 kop.

Jako początek otwarcia mego Handlu w Warszawie, bardzo wiele osób było łaskawych uszczęśliwić mój Handel swojemi zwiedzeniami i przyrzeczeniami w przyszłości.—Taka więc okoliczność daje mi prawo być pewnym, że i inne osoby które dotychczas mogą jeszcze nie wiedzieć o moim Handlu, będą łaskawe mieć go na względzie; ja zaś ze swej strony zapewniam Szanowną Publiczność, że obowiązki przyjęte przezemnie, będę wykonywać gorliwie, według poszanowania prawa sumienności.

(3 3) — 6847 — **Aleksander Sielin.**

FABRYKA GIPSU,

przy ulicy Leszczyńskiej i Dobrej, pod Nrem 1 nowym wprost ulicy Oboźnej.

Sprzedaje **Gips** do budowli, po rsr. 1 kop. 80 za korzec, Rolniczy po kop. 50 za centnar.

Zawiadamia zarazem Obywatali Ziemskich, że otrzymała na Skład bardzo polecającą jako nawóz **Mączkę fosforytową,** ze znanej Fabryki Karola chr. Szmidta w Rydze, po cenie rsr. 7 kop. 50, za beczkę 10 pudową. — **D. Żółtyński.** (3 — 3) —6162—

Zakład Fryzjersko-Perukarski

ZYGMUNTA MIŃSKIEGO,

ulica Przejazd, Nr 564 (4), w Warszawie,

poleca się z wszelkiemi Wyrobami Fryzjerskiemi w wielkim wyborze, posiada duży zapas Włosów w różnych kolorach, słowem, może czynić zadosyć wymaganiom Szanownej Publiczności przy cenach umiarkowanych. (3—3) —6683—

WODA SALCERSKA

9 MEDALI

Aparat Gazogène Brieta,

zwany i uprzywilejowany.

JEDYNY jaki potwierdzonym został przez **Akademię Medyczną.**

JEDYNY jaki przyjęty został w szpitalach **Paryzkich.**



Za pomocą tego aparatu, powszechnie znanego obecnie, każdy dziś może w jednej chwili przygotować z bardzo małym kosztem wodę salcerską i wszelkie napoje gazowe, jako to: Vichy, Soda, Limonada gazowa i wino mussujące.

CENY Aparatów Brieta:
o 1-ej butelce 12 fr.
o 2-ch butel. 15 fr.
o 3-ch butel. 18 fr.
o 4-ch butel. 25 fr.

PROSZKI sto doz
do 1-ej butelki 10 fr.
do 2-ch butelek 15 fr.
do 3-ch butelek 20 fr.
do 4-ch butelek 30 fr.

MONDOOLOT SYN

Inżynier fabrykant.

W Paryżu przy ulicy Château-d'Eau, 94 i 96.

W Warszawie, w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i Spiessa i w aptekach.

(7—10) — 5686 —

PRODUKTA FARMACEUTYCZNE

z fabryki

Panów Montreuil Braci et Comp.

w CLICHY la GARENNE pod PARYŻEM

Cukierki Cytwarowe łatwe do zażycia dla dzieci, niezawodny środek przeciw robakom.

Magnezja Angielska Henry's naśladowana, po bardzo umiarkowanych cenach.

Płyn zwany **Acide Phênique** przeciw ukąszeniu owadów i gadów jadowitych.

Seidlitz-Powders z etykietami angielskiemi, po cenach nadzwyczaj nizkich.

W Warszawie w składach materjałów aptecznych Panów Gallego i Spiessa. (6—25) — 5688 —

Fabryka Cykorji w Czarnej Strudze w Powiecie Będzińskim, Gubernji Petrokowskiej w pobliżu stacji Myszków położona,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż takowa od czasu pogorzeli już jest w bieg wprowadzona, i zupełnie podług systemu Magdeburskiego urządzona.

Do wytworu Cykorji Fabryka sprowadza **materjał surowy wprost z Magdeburga,** który się dopiero w Czarnej Strudze bardzo miałko miele, a to dla tego aby cykorja z kawą zmięszana łatwiej się tejże udzielała. Wydobywający się surrogat jest **bardzo smaczny i aromatyczny,** a w bardzo małym stosunku do kawy użyty, wydaje **zdrowy, mocny i czysty napój.**

Przy tej sposobności zwraca się uwagę Szanownych Panów Kupców na podrabianie etykiet fabryki Cykorji w Czarnej Strudze przez inne fabryki, których cykorja ma mierną tylko wartość. Z tego więc powodu uprasza się Szanownych Panów Kupców jak najuprzejmiej o odnoszenie się ze swemi zapotrzebowaniami wprost do rzeczonej fabryki lub **w Warszawie do Głównego Składu Panów A. Hummel et Comp., ulica Senatorska,** gdzie wyroby rzeczonej fabryki oddane zostały w komis po cenach fabrycznych. (3—3) — 6321 —

PAPIEROSY WANDA.

Dla dogodzenia rozmaitym gustom i wymaganiom Szanownej palącej Publiczności, **Fabryka Papierosów K. TEOFILIDY,** wydała pod powyższą nazwą nowy gatunek Papierosów tak zwijanych jak i nasypywanych, które po cenie **rsr. 1 kop. 20** za **100 sztuk** można już dostać w **Dystrybucjach.** (2 — 6) —6884—

— Niżej podpisana utrzymująca **Szkołę prywatną żeńską,** przy ulicy róg Brackiej i Widok Nr 2, oprócz przychodnich Uczennic przyjmuje także na stałe pomieszczenie **Panienki,** po cenie najmożliwiej przystępnej i oprócz nauk planem określonych udziela języka francuzkiego, oraz muzyki na fortepianie.—Tamże jest Pokój z osobnem wyjściem do odstąpienia w każdym czasie. — Aleksandra **Lipińska.** (1 — 3) —7029—

— Mam honor niniejszem zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż przyjmuję na Stół i Stancję

UCZNIÓW

Szkół publicznych, zapewniając im sumienną pomoc w naukach, **lekcje** francuzkiego języka i w razie potrzeby **lekcje** muzyki. Mieszkam w domu Hantowera, ulica Elektoralna, Nr 779 (nowy 41). — Léon de **Préchamps.** (1 - 3) —7028—

Osoba w średnim wieku, posiadająca upoważnienie Rządu, życzy sobie przyjąć obowiązek

NAUCZYCIELKI

domowej, lud też udzielać korrepetycji w Zakładach naukowych niższych lub domach prywatnych, na godziny. Osoby interesowane raczą złożyć swój adres u właściciela domu przy ulicy Mokotowskiej, Nr nowy 17. (1 — 1) —7027—

Wdowa Francuzka

z porządnej familji, życzy przyjmować małe **Dzieci** na wychowanie, zapewniając dozór i opiekę prawdziwie macierzyńską. Wiadomość powziąść można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1 — 3) —7030—

— Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **BIELIZNA** męzka rozmaita, mało używana, oraz Garderoba, Szkło, Sprzęty gospodarskie, Lanszafty, Obrazy i różne drobne przedmioty; zgłosić się będzie można od dnia 16 b. m., to jest od Środy codziennie, od godziny 11-tej rano, przy ulicy Złotej Nr 13 nowy, mieszania Nr 8, na 1-szem piętrze. (1 - 1) —6997—

Potrzebna jest zaraz

PANNA

uzdatniona do szycia **Bielizny** na **maszynie.** Wiadomość przy ulicy Gołębiej, Nr 14 nowy, w oficynie na dole, w mieszkaniu Nr 14. (1 — 3) - 7005—

AGREST SZTAMOWY

z koroną; szczepiony na Porzeczkach, pełno obsypany wielkiemi **Owocami.** Można widzieć w Składzie Nasion i Kwiatów świeżych **Braci Bardet.** (1 — 3) —7004 -

ROLETY

z płótna Rewantuchowego,

oraz kolorowe, w wielkim wyborze, poleca **Fabryka Obić papierowych, Cerat, Rolet,** pod firmą.

Gabryela Sachs.

Ulica Długa, Nr 17, dom W-go Köelchena, drugi od rogu ulicy Miodowej. (1 - 10) —7020—

Najtańsze Ramki i Ramy do Fotografji.

Jeden tylko na Warszawę

Główny Skład i wielki wybór Ramek

do Fotografji pięknie rzeźbionych z drzewa, gładkich orzechowych i złoconych owalnych, i czworokątnych, zacząwszy od miary wizytowych i gabinetowych, aż do największych miar fotograficznych i sztychów; oprawa i szkło uskutecznia się na miejscu. Skład główny i Pracownia wyrobów snycerskich J. **Karwowskiego,** wprost Saskiego Placu, dom W-go Podgórskiego Nr 389. Handlującym odstępuje się **rabat.** (1 — 1) —7026—



Z pwodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania

Fortepian,

najnowszej konstrukcji i fasonu, z tonem silnym i śpiewnym, za cenę bardzo nizką. Wiadomość w Fabryce Fortepianów Juljana **Hinz.** Nowy-Świat Nr 24 nowy. (- 3) —7024—



Jest do sprzedania

Fortepian mahoniowy,

o 7-miu oktawach, zagranicznej renomowanej Fabryki, najświeższej konstrukcji i fasonu, z całym metalowym blatem i szprejcami, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym w zupełnie dobrym stanie. Ulica Krakowskie Przedmieście, naprzeciw Kościoła Ś-go Krzyża Nr 6, w lewej oficynie na 1-szem piętrze przez ganek. Tamże są Znaki i Szafka z kilkunastoma szufladkami do sprzedania. (3 — 3 —6790—



Są do sprzedania

Dwa FORTEPIANY,

jeden mahoniowy, Fabryki Buchholtza, na 6½ oktaw z karnesem i 3-ma szprejcami i ½ blatem metalowym—a drugi palisandrowy, fabryki Hoffera o 7-miu oktawach, z 4-ma szprejcami i całym metalowym blatem, oba w jak najlepszym stanie, w res auracji przy ulicy Browarnej, pod Nr 9 nowym. (3 — 3) - 6819—



MAGAZYN MEBLI będący dawniej w pałacu Krasińskich, a teraz istniejący przy ulicy Żórawiej, piąty dom od placu Ś-go Aleksandra, Nr 1613 (nowy 10), sprzedaje różne Meble własnego wyrobu, Garnitury mahoniowe, orzechowe i palisandrowe nowego fasonu, po cenie kosztu. Są także Toalety, Biurka, Komody, Szafy, Kredensy, Stoły obiadowe i inne Meble. Tamże jest Garnitur używany i antyk Kantorek ozdobny; oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. (2 - 6) —6918— **Adam Lewanowicz.**

Do **Pracowni** Sukień Damskich, potrzebne są

PANNY

zdatne, do **szycia.** Ulica Długa, wprost Bramy Hotelu Polskiego, Nr 557. — A. **Gałecka.** (1 — 1) —7018—



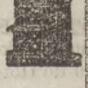
Pod Nrem domu i mieszkania 11, przy ulicy Ś-to-Jerskiej (stary teatr), są do sprzedania następujące przedmioty:

Fortepian,

z fabryki Buchholtza o 7-miu oktawach, Lustro, Szafa i Stół kuchenny. (3—3) — 6800 —



MAGAZYN MEBLI



Zagranicznych i Warszawskich

w HOTELU ANGIELSKIM,

Ma honor donieść Szanownej Publiczności, że Meble swe, które dotąd zalecały się znaną wykwintnością i gustem, obecnie tem się jeszcze odznaczają, iż takowe sprzedają się po cenach bardzo przystępnych. (3—10) — 6915 —



Kanapa, 6 Krzeseł, Stół przed Kanapę, Stolik do kart, mahoniowe; Szafa rozbierana, Szafka, Stół duży zsuwany i Biurko jesionowe; Zegar bronzowy z konsolą mahoniową, oraz Lustro w złoconych ramach, średniej wielkości, są do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę, w domu pod Nrem 873 nowym 21, przy ulicy Ogrodowej, w lokalu Nr 3, na dole, od frrntu, z lewej strony bramy. (1 — 3) —7021—



Jest do sprzedania, z powodu braku miejsca

Szafa jesionowa, potrójna,

rozbierana, zupełnie w dobrym stanie, może być użytą do Sklepu, lub za forsztowanie, gzyms tejże Szafy tworzą małe szafki. Ulica Długa, wprost bramy Hotelu Polskiego, pod Nrem 557, na drugiem piętrze od frontu, wprost schodów. (1 — 1) —7019-



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania:

dwa Łóżka,

Toaleta mahoniowa, Stolik z blatem marmurowym, i różne inne sprzęty, za przystępną cenę, przy ulicy Grzybowskiej Nr 35 nowy, od godziny 12-tej do 5-tej po południu. Stróż wskaże. (1 - 3) —7016—

Jest do wynajęcia

Warsztat Stelmachski,

wraz z mieszkaniem od Ś-go Michała, oraz **KOCZ** używany z fordeklem, z kuframi i **KOCZ** z fordeklem nowy, średni, do sprzedania, za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Miłej, pod Nrem 2280 (nowy 15). (2 — 3) —6966—

—**MIESZKANIE** złożone z 5-ciu Pokojów i dwóch obszernych Salonów, z wszelkiemi odpowiedniemi wygodami gospodarskiemi, oraz Stajnią na 5 Koni, Wozownią na cztery Powozy i Pokojem przy stajni dla Stangreta, do najęcia od Ś-go Michała.—Wiadomość na miejscu u właścicielki, przy ulicy róg Żurawiej i Kruczej pod Nrem 1615 (nowy 15), od godziny 11-tej z rana do 5-tej po południu. (2 — 3). 6870—

Do wynajęcia od dnia 1-go Października 1871 roku, w domu Nr 23 nowy, przy ulicy Nowy-Swiat:

1) **Apartament** 1-go piętra, od frontu, z Balkonem, składający się z 6-u Pokoi, Pasażu, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy i innych dogodności, ze Stajnią i Wozownią. 2) **Dwa Pokoje** na dole w oficynie, z Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią. 3) **Dwa Pokoje** takież na 2-m piętrze w oficynie.

Wiadomość u Właściciela na miejscu. (2 - 3) —6726—

JEDEN POKÓJ

jest zaraz do wynajęcia, przy ulicy Jerozolimskiej Nr 38, (róg Marszałkowskiej). Wiadomość u Stróża. (2 — 3) —6962—

Na Krakowskiem-Przedmieściu, przeciwko Zamku, w domu pod Nrem 111 nowym,

4 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia i Piwnica,

na drugiem piętrze od frontu, za Rs. 240 rocznie, do wynajęcia od 1-go Października. (2—3) —6965—

W domu pod Nr 3 (1443) przy ulicy Wielkiej, są do najęcia od 1-go Października,

Różne Lokale:

3 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia, na dole, za rs. 200; 2 Pokoje i Kuchnia, za rs. 120; Sklep z Pokojem i Piwnicą, za rs. 250; 2 Pokoje na facjacie, za rs. 80, i 1 Pokój, za rs. 50. (3 —3) —6727—

PRZYJEMNE MIESZKANIA

dla **Emerytów,** z **3**-ch, **2**-ch i **1**-go **Pokoju,** z Kuchenką i Piwnicą, od S-go Michała do wynajęcia, przy ulicy Sosnowej, Nr 6, róg Złotej. Jeden Pokój może być **umeblowany.** (2—6) —6873—

U Akuszerki Żebrowskiej, pod Nrem 556 w domu Dückerta, przy ulicy Długiej, jest

POKOIK,

z bardzo świeżem powietrzem, ponieważ okno wychodzi na ogród, do wynajęcia w każdym czasie, dla Osób spodziewających się słabości, lub na dłuższy czas przed słabością, z pościelą lub bez, i wszelkiemi wygodami, za bardzo umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zapewniony. (2 - 3) —6815—

Ważna wiadomość dla PP. Fabrykantów.

LOKAL

w blizkości kolumny Zygmunta, składający się **z 3-ch obszernych Pokoi z warsztatami,** kompletnie urządzoną **Gissernią Kominami etc.** do wynajęcia zaraz, lub od Ś-go Michała. Wiadomość w Zakładzie Optycznym J. Pik. (3 - 3) —6943—

Do najęcia od S-go Michała

w Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej, Nr 1713 H, Nowy Nr 11,

LOKAL parterowy frontowy, kompletnie nowowyrestaurowany, składający się z Salonu, 7-miu Pokojów, 2-ch Przedpokojów, oraz Kuchni, Pralni, Spiżarni, Dwa Pokoje dla sług w antresoli, ze stajnią, Wozownią, oświetleniem gazowem, z 4-ma wchodami i wszelkiemi wygodami.

za Rs 1000.

Wiadomość na miejscu u Rządcy, lub w Składzie Braci Lesser, przy ulicy Rymarskiej. (6 -6) — 6698 —

Do wynajęcia każdego czasu:

SKLEP DUŻY Z POKOJEM,

oraz z Piwnicami, może być na Zakład fryzjerski, Rękawiczniczy, Magazyn mód, Ubiorów męzkich i damskich, Obuwie damskie i męzkie, na Nowym-Świecie, obok Kopernika, w domu Zarządu Wojennego, Nr 1245.—Ktoby sobie życzył mniejszy Sklep to podług życzeń ten sam sklep można przegrodzić na dwa małe sklepy. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu, lub u Głównego Dzierżawcy tegoż domu P. Wiesel, przy ulicy Elektoralnej, Nr 776. (3 — 6) — 6900 —

Kilka Mieszkań po dwa Pokoje

z Kuchnią, Drwalnią i Piwnicą od Ś-go Michała **r. b.** do najęcia pod Nrem 921, przy ulicy Chłodnej. Wiadomość u Właścicielki. —**Nauczycielka** języków: polskiego, rossyjskiego, francuzkiego i niemieckiego, szuka lekcji na godziny. Wiadomość tamże. (1 - 3) —7002—

— W blizkości kolumny Zygmunta, przy ulicy Podwale Nr 526 (nowy 12), są

dwa Pokoje duże,

Przedpokój i Kuchenka na 2-giem piętrze od frontu, z Piwnicą i Górą wspólną do wynajęcia od Ś-go Michała r. b., za cenę rocznie rs. 200. Wiadomość u J. Pika Optyka, ulica Miodowa. (3 — 3) —6942—

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia miesięcznie

Mieszkanie parterowe

z meblami i fortepianem, składające się z Salonu, 2-ch Pokoi, Kuchni i Przedpokoju. Dowiedzieć się można codziennie, od godziny 1-ej do 5-ej po południu, przy ulicy Wspolnej od Marszałkowskiej, w domu Nr 21, mieszkania Nr 1. (1 — 3) —7017—

Od właściciela domu potrzebne są

dwa Pokoje

średnie, w celniejszych ulicach i w środku miasta, odcięte od większego lokalu, na drugiem lub pierwszem piętrze od frontu, od 1 Października. Adresa proszę składać w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ pod literami: **N. S. D.** (1 — 3) —6982—

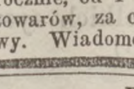
Trzy Pokoje

z Kuchnią angielską, Piwnicą i Drwalnią, Ogrodem owocowym, do wynajęcia od Ś-go Michała, za rs. 150 rocznie. Wiadomość pod Nrem 37 ulica Ogrodowa, Nr mieszkania 17, u Dzierżawcy. (1 — 3) —7013 -

Jest do wynajęcia, od 1 Października r. b.

Lokal na Kantor,

składający się z 2-ch Pokoi z Przedpokojem, za cenę rs. 150 rocznie, od 1 stycznia 1872 r.; **SPICHRZ** na Skład towarów, za cenę rsr. 150 rocznie; ulica Rymarska, Nr 8 nowy. Wiadomość u Stróża. (1 — 3) —7014—



Dnia 12 b. m., wyszedłszy z Restauracji Piętkowskiego przy ulicy Senatorskiej, i przechodząc ulicą Nowo-Senatorską, Trębacką na Wierzbową, uroniono mały

Zegarek Damski złoty.

Znalazca raczy takowy zwrócić za stosownem wynagrodzeniem, do Redakcji „Kur. Warsz.“ (2 — 3) —6988—

ZGUBIONO:

W dniu 13 Sierpnia r. b., idąc na pogrzeb ś. p. Stanisława Langer uronioną została **Sylwetka złota,** w kształcie zegarka damskiego, z jednej strony grawirowana, z drugiej gwiazdka z czarnej emalji. Łaskawy Znalazca raczy odnieść za **nagrodą,** jeżeli takowej żądać będzie, pod Nr 527, do Sklepu dystrybucyjnego. Ulica Podwale. (1—3) —7003—

— W dniu 9 b. m., zgubionym został niewiadomo na której ulicy

PUGILARES

czarny, skórzany, ze znajdującym się wewnątrz **świadectwem Szyprowskiem 1-szej klassy** (Schiffs-Revisions-Attest), na imie Ferdynanda Zückermanna i Krystyana Fuhrmana pod NN-rami 576 i 655. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić na ulicy Mostowej, do Gospody Szyperskiej, za **nagrodą.** Ostrzega się przytem, żeby na to świadectwo nikt nie pożyczał i żadnych zobowiązań nie opierał. (3 - 3)—6898—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.